

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ I (wstęp)

Czermno jest dużą wsią liczącą ok. tysiąca mieszkańców.

Przez Czermno przebiegają trasy na Skotniki, Zuzowy, Góry Mokre, Przedbórz i Końskie. Mieszkańcy zajmują się głównie uprawą ziemi, hodowlą bydła oraz pracują w przemyśle - w największym zakładzie gminy HEKO i w tartaku sąsiedniej wioski Smykowa. Trzeba tu zaznaczyć, że właściwie Czermno, Smyków i Olszamowice tworzą już jeden krąg miejscowości. W Czermnie znajduje się parafia rzymsko-katolicka, szkoła podstawowa, filia biblioteki publicznej, agencja pocztowa, wiele placówek handlowych i gastronomicznych oraz zakłady usługowe, hydrofornia, wysypisko śmieci, ośrodek zdrowia, nowoczesne jednostki straży pożarnej i klub sportowy „Heko” z boiskiem sportowym. . Tyle wprowadzenia. Zaczniemy jednak od czasów najdawniejszych. Najstarsze źródła historyczne informują, że Czermno istnieje od bardzo dawna, jednakże konkretnej , daty podać nie można. Gdyby Czermno w swoich dziejach było miastem, to nie byłoby problemu z taką datą. Prawdopodobna pierwsza nazwa wsi brzmiała MINARWA. Gdy : właścicielem wsi została rodzina Czermińskich nastąpiła , zmiana nazwy na Czermno. Dziedzic Czermna Leonard Czermiński w 1521r. wybudował w Czermnie pierwszy kościół z drzewa. Pierwszym plebanem był ks. Mikołaj z Rączna nie utrzymujący wikarego tylko ministranta otrzymujący Kolendę i dziesięcinę z Czermna. Do parafii należało tylko Czermno . Była już tu szkoła. Pleban był uposażony w pola, ogrody i bór. Jako, że kościół był drewniany, postanowiono go restaurować w roku 1580. Konsystorz Kurzelowski upomniał w 1620 r. ks. plebana Pawła Zarzyckiego (Zereciusa), aby dłużej bez pozwolenia nie celebrował dla Bractwa Bożego Ciała, aby wystarał się o łaski (odpusty), ponieważ kościół wzniesiony był na miejscu starego. W tym czasie pleban miał 73 morgi (1 morga=ok. 0,56ha) i 270 sążni, 2 łąki, plac do zabudowy, plac pod sadzawkę naprzeciw plebani oraz wolny wrąb w lasach dziedzica i własny sześciomorgowy las plebański. Najazd szwedzki kościół w Czermnie zniszczył, a odbudował go nowy dziedzic Antonii Kraszkowski w 1757r. Dokument z 1730r. zapisany w Łowiczu przez Mariana Radziątkowskiego wskazuje, że w Czermnie istniał już od 1718r. szpital wystawiony przez ks. Andrzeja Borowskiego, miejscowego plebana. W roku 1740 powstaje gmina w Czermnie, na co dowodem są kroniki zapisane w kancelarii parafialnej. Podają one ciągły wzrost liczby parafian od 30 w 1746r. do 2392 w roku 1912. Gmina i parafia Czermno istniała też w XIX wieku, co potwierdza „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” wydany przez Filipa Sulimierskiego redaktora „Wędrowca” w roku 1880. Zanim przedstawię o czym informował Słownik z 1880r. Trzeba tutaj zaznaczyć iż Czermno w I-jej połowie XIX znajdowało się w Staropolskim Zagłębiu Przemysłowym i w jego okolicach istniały zakłady górniczo - hutnicze. Wcześniej w 1795r. dostało się pod zabór austriacki a w 1809r. weszło w skład Księstwa Warszawskiego. Po klęsce Napoleona w 1815r. Czermno znalazło się w zaborze rosyjskim w województwie sandomierskim. Rok 1839 włączył Czermno do tworzonej guberni radomskiej. Gdy Czermno odzyskało wolność, podobnie jak cały kraj w 1918r, znalazło się w województwie kieleckim. Okupację Czermno przeżyło w Generalnym Gubernatorstwie. Po wojnie początkowo było w województwie łódzkim, a następnie do 1875r. w kieleckim. Kolejna reorganizacja podziału administracyjnego kraju powoduje, że Czermno znalazło się w województwie piotrkowskim. Obecnie znów wraca do województwa świętokrzyskiego.

Powróćmy do „Słownika Geograficznego” z 1880r., który informuje, że w 1827r. Czermno należało do powiatu koneckiego i miało gminę i parafię. A dalej pisze o 38 domach i 322 mieszkańców. W roku pisania SŁOWNIKA Gmina Czermno liczyła ludności 3100 i rozległa była na 11147 wiorst (1 wiorsta = 500 sążni = 1,0668 km), w tym ziemi ' dworskiej 7453 morgi. Domów w gminie było 330 ,a w samym Czermnie 98 i 514 mieszkańców. W skład gminy Czermno wchodziły : Bulba, Czermno, Olszamowice, Pikule, Płaskowice, Rudka, Skórnice, Stanisławów, Gustawów, Sułków, Szpinek, Szreniawa, Budy, Turowice i Wąsosz.

W roku 1880 dochody gminy Czermno wyniosły 1293 ruble i 33,5 kopiejki. Wydatki na administrację 665 rubli na sąd gminny 369 rubli i 62 kopijki. Gmina Czermno posiadała kasę pożyczkowe- wkładową, którą z dniem 31 lipca 1873r. założono z kapitałem 325 rubli 70,5 kopiejki. Kasa w 1880r. posiadała kapitał 740 rubli. W ginie Czermno było 5 młynów i jeden tartak. Wielki piec w Skórnicach produkował 2760 cetnarów surowca (1 cetnar-50kg). Ludność gminy zajmowała się rolnictwem i wyrębem drzewa, a po części w fabrykach żelaznych.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ II (koniec XIX w - I wojna światowa)

W XIX wieku bardzo ważnym wydarzeniem było to, iż nowy dziedzic Skórnice i Czermna Stanisław Jakubowski ufundował obecny kościół z kamienia w 1878r. Jednakże sam fundator końca budowy nie dożył. Budowę dokończyła rodzina zmarłego a byli to: żona Adelajda z hrabiów Moszyńskich i dzieci Gustaw, Ludwik, Henryk, Anna i Maria. Nad całością budowy kościoła w Czermnie czuwał ówczesny ksiądz Jan Józef Kosiński, który wybudował też plebanię. Trzeba tu zaznaczyć, że pod budowę kościoła w Czermnie 22 lipca 1878r. kamień węgielny położył ks. Franciszek Brzozowski, dziekan z Opoczna. Nie dziwi wobec powyższych faktów, że w kościele w Czermnie w kaplicy św. Stanisława znajdują się w ścianach wykonane z białego marmuru pomniki.¹ Po lewej stronie : " z hr. Moszyńskich Adeli Jakubowskiej zmarłej 4 września 1894r. żyła lat 73" i po stronie przeciwległej: „Stanisław Jakubowski fundator tej świątyni dziedzic, dóbr Czermno-Skórnice, żył lat 66, zmarł dn.3 kwietnia 1881r." Mieszkańców Czermna i okolic nie omijały ważne wydarzenia z dziejów naszej ojczyzny np.: "w czasie powstania styczniowego 21 kwietnia 1863 r. odbyła się tu potyczka wojsk powstańczych pod dowództwem mjr Zawadzkiego z oddziałem wojsk rosyjskich kapitana sztabu-Obuchowa, zakończona sukcesem wojsk powstańczych. Wśród Rosjan było 4 zabitych i 9 rannych.

Do 1880r. Czermno należało do Jakubowskich lecz od tego roku przechodziło stosunkowo w krótkim czasie z rąk do rąk. Potem należało do Chadeckiego, następnie do Rajchmana, po nim właścicielem Czermna był inżynier Cichocki - dyr. Fabryk starachowickich, wreszcie bracia Marcin i Michał Rybakiewiczowie. Ci ostatni doprowadzili do końca parcelację dóbr, rozpoczętą jeszcze za Chadeckiego.

Wspomnieliśmy wcześniej, że Czermno przez cały wiek XIX było gminą. Znamy jest nam fakt, że budynek gminy budowany był w 1895r przez stolarza i cieślę Kazimierza Koniecznego, gdy sekretarzem gminy był Jędrzejowicz. W okresie zaboru rosyjskiego szkoły w Czermnie prawdopodobnie nie było, ale to nie znaczy, że edukacja nie miała miejsca. Nauka niektórych dzieci odbywała się np.: u organisty Dorosławskiego za księdza Józefa Janiszewskiego, który był plebanem w Czermnie w latach 1895-1903.

Okolo 1905-1907 powstała tu czytelnia „Macierz Szkolna” w domu gospodarza Antoniego Muskały. Jak z tego wynika mieszkańcy musieli wyrazić wcześniej swoje zapotrzebowanie na taką instytucję kulturalną. Ciekawą sprawą jest to, że ową czytelnię założyli socjaliści jak podaje w swoich wspomnieniach mieszkaniec Czerмна. Jan Zięba w „Dekanacie koneckim” księdza Wiśniewskiego, a książki i gazety np.: „Zorzę” sprowadzał do niej ówczesny ksiądz Józef Mączyński. Do czytelnicy w Czerمنى ucześnie około 30 osób. W okresie I-ej wojny światowej zimą 1914 r. ustalił się w okolicy Czerмна front. W Fałkowie stacjonowały wojska rosyjskie, a Czerمنى i w Skórnicach wojska austriackie. Obyło się bez ataków zbrojnych. Czerمنى było pod okupacją austriacką.

W 1916r. staraniem księdza Tyki założono sklep spółdzielczy u Kazimierza Bugały. Ten kapłan mimo wojny był bardzo aktywny na rzecz mieszkańców Czerмна, bo dzięki niemu założono w 1917r. pierwszą szkołę. Oczywiście nie była to szkoła z prawdziwego zdarzenia, ale była, a mieściła się w mieszkaniu Wincentego Wyciszkiwicza przy ulicy Osnowa. Po I-ej wojnie światowej w Czerمنى funkcjonuje nadal gmina. W latach 1918 -1924 istniały jednoklasowe szkoły w Czerمنى, Wąsoszu, Gustawowie, Pikulach i Olszanpwich. Gmina Czerمنى postanowiła jednak wybudować szkołę z prawdziwego zdarzenia i jej decyzję na plac budowy przeznaczono gromadzkie piaski lotne. Jak podają źródła „...w miejscu obecnej szkoły był lity piasek, nawet trawa nie rosła”. Szkołę w Czerمنى budowano długo, bo od 1926 do 1935r. Największe zaangażowanie w trakcie jej budowy wykazali: Feliks Wajnbergier - sekretarz gminny, Józef Penkala - radny, Jan Zięba - radny, Józef Konieczny ze Smykowa, Józef Włodarski ówczesny wójt gminy Czerمنى oraz Władysław Włodarski pomocnik sekretarza gminy. W szkole w Czerمنى uczyło się około 300 dzieci. Trzeba dodać, że zanim szkoła została w 1935r. ukończona to dzieci uczyły się w domach gospodarzy czermińskich: Kopia i Stanisława Pawlika, potem u Tomasza Koniecznego i Mikołaja Kotlińskiego. Wtedy było już więcej nauczycieli, a kierownikiem w tym trudnym okresie był Szczepaniak. Budowę rozpoczęto za kierownika Ciesielskiego, potem był Sawicki, Jankiel, Durowicz i Rogoziński. W ostatnich latach przed wybuchem II-ej wojny światowej szkoła była dobrze zaopatrzona w pomoce naukowe.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ III (okres międzywojenny)

Okres międzywojenny w Czerمنى to nie tylko budowa szkoły podstawowej, ale też powstanie wielu innych instytucji odgrywających ważną rolę w życiu mieszkańców Czerмна i okolic. Już na początku niepodległości rozwija się w Czerمنى ruch amatorski, który w 1920r gra pierwszą sztukę teatralną, co ciekawe, w stodole gospodarza czermińskiego Rempla. Ważnym wydarzeniem było założenie w 1924r. Ochotniczej Straży Pożarnej, której gospodarzem był Jan Zięba, a naczelnikiem Władysław Bugała. W 1925r Sejmik Konecki zakłada w Czerمنى Gminną Bibliotekę, która prowadzona była przez Władysława Włodarskiego. W pierwszych miesiącach 1928 roku powstaje w Czerمنى kółko rolnicze z inwentarzem początkowym kilku siewników. Trzeba w tym miejscu odnotować, iż poziom produkcji rolniczej w okresie przedwojennym był na tym terenie bardzo niski i wynosił np.: 9-10 q zboża z ha, 1200 litrów mleka od 1 krowy, 70 sztuk jaj od 1 kury i ponad 1 kg wełny od 1 owcy. Główną przyczyną tego stanu było prymitywne gospodarowanie, przy którym nawozy mineralne w Czerمنى prawie nie były stosowane a poziom fachowy rolników był bardzo niski.

Poza tym gleby na tym terenie są bardzo niskiej klasy. Przez cały okres międzywojenny w Cermnie funkcjonowały jeszcze następujące urzędy: Poczta, Posterunek Policji, Areszt Gminny, Masarnia. Przeglądając wyciąg z protokołu pierwszego posiedzenia Rady Gminnej gminy Cermno odbytego w lokalu zarządu gminnego w dniu 28 stycznia 1939 roku możemy stwierdzić, że Rada

Gminy w Cermnie w okresie międzywojennym liczyła 20 radnych. Zarząd Gminy w Cermnie składał się z 4 członków. Pracownicy gminy Cermno zatrudnieni byli na podstawie statutu z określeniem wymaganych dla tych stanowisk kwalifikacji i przywiązanych do nich norm uposażenia. Statut ten uchwalony został na posiedzeniu Rady Gminnej w Cermnie 6 sierpnia 1925 roku. Przykładowo, aby być sekretarzem (pisarzem gminnym) w Cermnie trzeba było mieć następujące kwalifikacje: wykształcenie 4 klasy szkoły średniej (7 oddziałów szkoły powszechnej), letnią praktykę, wiadomości fachowe w zakresie programu Szkoły dla Urzędników Administracji Gminnej w Warszawie lub odbyte kursy dla pisarzy gmin wiejskich przy Tymczasowym Wydziale Samorządowym we Lwowie. Gdy miało się powyższe kwalifikacje przy zatrudnieniu w gminie Cermno sekretarz gminy otrzymywał wówczas IX grupę uposażenia. Woźny gminny zwany inaczej stójką według statutu musiał posiadać umiejętność czytania i pisania, bez tego warunku nie można było zostać woźnym. Jako że rok 1939 był rokiem niezwykle ważnym w historii, chciałbym w tym miejscu przedstawić skład Rady Gminy w Cermnie: przewodniczącym i jednocześnie wójtem był Józef Włodarski, protokolantem Feliks Wajnbergier - sekretarz gminy i dalej Jan Białecki, Bolesław Gnoiński, Kazimierz Grzybek, Stefan Kotarski - dziedzic Skórnice, Józef Michalski, Antoni Mazur, Józef Penkala - właściciel majątku Boroniowskie, Stanisław Stefański, Adam Stefański, Ignacy Waszczyk, Jan Salamaga, Jan Zięba, którego wspomnienia wiele wniosły do dzisiejszej pracy, Jan Zganiacz, Józef Szlakiewicz, Stefan Wyciszkiwicz i Jan Zenka.

Powyższa Rada Gminy uchwaliła budżet gminy Cermno na 1939/40r. na ogólną sumę, tak po stronie dochodów jak i po stronie wydatków 21656 złotych i 13 groszy. W tym budżecie najwięcej pieniędzy przeznaczono na zarząd ogólny 13521 złotych i 28 groszy oraz oświatę 4563 zł i 10 gr., najmniej przeznaczono pieniędzy na kulturę i sztukę - 50 zł i opiekę społeczną 60 zł. Uposażenie wójta wynosiło 1702 zł i 80 groszy. Możemy jeszcze dodać, że np.: koszt utrzymania aresztu gminnego to 220 złote, straż pożarna w Cermnie 150 złotych, wynajem ,koni do pożarów 50 złotych, koszty leczenia ubogich 300 zł', urządzenia kursów rolnych 50 zł, kupno książek do biblioteki gminnej 50 zł, budowa domu chłopskiego w Warszawie 10 zł. Na dochody gminy składały się m.in. subwencja z powiatowego samorządowego 246 zł, za czynności spełnione na rzecz Urzędu Skarbowego 200 zł., podatek wyrównawczy 1589 zł, podatek od prawa polowania 25 zł, od gminy Ruda Maleniecka zwrot wydatków na szkołę w Turowicach 600 zł. Oczywiście, wszystkie przed stawione powyżej kwoty podane zostały według obowiązujących w roku 1939 wartość. Budżet gminy Cermno przesłał do Wydziału Powiatowego w Końskich wójt Józef Włodarski 11 lutego 1939r jako piąty w powiecie. Wydział Powiatowy w Końskich zatwierdził powyższy budżet 3 marca 1939r. Radni z Cermna uchwalając ostatni budżet przed rozpoczęciem II-jej wojny światowej, na pewno nie spodziewali się, że właśnie w roku 1939 dojdzie do wybuchu wojny i że bardzo szybko Cermno i cała gmina znajdzie się już 5 września 1939r. w rękach okupanta niemieckiego, ponosząc olbrzymie straty materialne.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ IV (wybuch II wojny światowej)

Pierwsze bomby niemieckie spadły na Czermnno w dniu 5 września 1939r, chociaż wieś nie miała żadnego znaczenia strategicznego i przemysłowego. Co wobec tego skłoniło Niemców do zbombardowania Czermnna? W dniu bombardowania do Czermnna przyjechało na rowerach ośmiu polskich żołnierzy, którzy mieli bronić tę miejscowość. Zakwaterowali się u jednego z mieszkańców Czermnna – Kopcia. W tym miejscu muszę zaznaczyć, że większość informacji o czasach II-iej wojny światowej w Czermnnie czerpałem z relacji wieloletniego sołtysa Czermnna - Antoniego Koniecznego.

Wróćmy do owego feralnego dnia dla Czermnna, gdy samoloty niemieckie zniszczyły większość tej wsi. Otóż, najpierw nad Czermnno nadleciał niemiecki samolot zwiadowczy, który został ostrzelany przez czermińskiego policjanta i także przez jednego z polskich żołnierzy zakwaterowanych we wsi. Samolot bez żadnej szkody odleciał. Minęła godzina i nad Czermnem ukazały się nie jeden lecz osiem samolotów niemieckich. Piloci niemieccy zrzucili zaledwie trzy bomby, jedna z nich miała trafić w kościół (nie trafiła), druga trafiła w dom Bieleckiego i trzecia wycelowana była w linię elektryczną nie daleko Czermnna (nie trafiła). Mimo tego, straty materialne były dotkliwe, bo większość domostw czermińskich była drewniana. Nie trzeba było zrzucić wobec tego większość bomb, piloci niemieccy zrzucili lekkie granaty zapalające i strzelali do domostw z karabinów maszynowych. To wystarczyło do spalenia prawie całej tzw. Ruskiej Osnowy i części ulicy Kościelnej. Razem spalono 117 gospodarstw tj. ok. 50% stanu. Spłonął budynek Zarządu Gminy, a razem z nim wszelkie dokumenty i materiały będące w sejfie, archiwum oraz Biblioteka Gminna licząca 800 tomów książek. Odnotujmy tu jedną ważną rzecz, zdecydowana większość mieszkańców wcześniej opuściła Czermnno i dlatego nie było zabitych. O opuszczeniu Czermnna przez mieszkańców zdecydowały wieści o popełnianych przez Niemców okrucieństwach, na terenach przez nich zajętych. Jedna z tych wieści głosiła, że Niemcy po wejściu do danej miejscowości mordowali wszystkich mężczyzn tam będących. Nic dziwnego, że mieszkańcy Czermnna w przeważającej większości postanowili uciec do polskich lasów. Ci z tzw. „Ruskiej Osnowy” w kierunku Wąsosza, a z ul. Kościelnej w kierunku Pikul. Uciekając zabierali ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy m.in. zwierzęta domowe, pierzyny, odzież i żywność. Uciekinierów starał się zatrzymać sekretarz gminy F. Wajnbergier, przekonując o sile polskiego oręża nie oddającego wrogowi nawet jednego guzika z munduru. Bez skutku. W dniu 6 września 1939r do Czermnna od strony Przedborza wkraczają wojska wroga i od razu ich żandarmeria kwateruje się w szkole, która ocalała od zniszczenia. Tego samego dnia żandarmeria przeczesywała Czermnno w poszukiwaniu podejrzanych o bycie żołnierzami polskimi. W trakcie tych poszukiwań żandarmi zabili w czasie pościgu jednego z ośmiu żołnierzy stacjonujących w Czermnnie, pozostali uciekli. Jednak zostało też zabitych dwóch zupełnie niewinnych mieszkańców byli to: Stanisław Majkowski i Sztandera oraz został lekko postrzelony w głowę 7-letni Józek Konieczny. Na tym nie koniec. W Czermnnie mieszkały dwie rodziny żydowskie: Jankielów i Abramów oraz samotny Szlamek. Abramowie posiadali sklep i to właśnie ich dwóch synów żandarmi wywieźli do tzw. „Sadzonek” i tam rozstrzelali.

Od następnego dnia Niemcy postanowili poprawić złą atmosferę panującą w Czermnnie i okolicach, dlatego namawiali do powrotu uciekinierów i nawet tych, którzy chcieli jedzenia, dokarmiali z własnej kuchni polowej. Powoli mieszkańcy Czermnna po upewnieniu się, że nie grozi im już utrata życia, powracali do tego co pozostało z ich dobytku.

Idylla nie trwała zbyt długo, ponieważ Niemcy potrzebowali ludzi do wykonywania drogi tzw. „smołówki”. Wobec tego ówczesny sołtys Czermna Józef Michalski i jego zastępca Andrzej Zięba zbierają ludzi, by wykonać tę robotę. Smołówkę zrobiono od Gustawowa do Skórnicy w ciągu miesiąca. Przy wykonaniu drogi pracowali też Żydzi, którzy po skończeniu jej zostali wywiezieni do getta w Przedborzu. Żydzi, kiedy robili drogę musieli na żądanie Niemców powtarzać następujący zwrot: „Nasz Hitler złoty, nauczył Żydów roboty”.

Czermno wchodzi tak jak i inne polskie miejscowości w czarną noc okupacyjną. Pomimo tego mieszkańcy starają się jakoś ten trudny czas przeżyć. Pisałem wcześniej, że szkoła ocalała, lecz cenniejsze rzeczy zrabowali Niemcy. W budynku szkolnym pozostały gołe ściany. Nauka w szkole prawie że się nie odbywała, gdyż budynek był zajęty na koszary, magazyn zbożowy; biuro byłej gminy, posterunek granatowej policji i na inne cele. Dzieci uczyły się trochę w Olszomowicach, Smykowie i w Wąsoszu, w małych grupkach po parę miesięcy w roku. Nauczyciele byli przez okupanta zatrudnieni przy zbiorce kontyngentu, wprowadzonego od 1940r. Mieszkańcy Czermna i innych okolicznych wsi musieli obowiązkowo oddawać Niemcom ściśle określone ilości płodów rolnych (zboża, ziemniaków, bydła, wełny, mleka, żywicy itp.). W związku z taką rabunkową działalnością okupanta niemieckiego ilość pogłowia koni zmalała prawie o 60%, bydła też o 60% a trzody o 70% w porównaniu z okresem przedwojennym. Nie dziwi wobec tego, że na tym terenie zapanował głód, taki iż niektórzy sporządzali zupę z lebiody.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ V (pod okupacją)

Okres okupacji to w powiecie koneckim czas licznych aresztowań (15 943 osoby), nadmiernych kontyngentów, przymusowych wywozek ludzi na roboty do Niemiec (20 575 osób), ograniczeń żywnościowych, braku opieki lekarskiej. Oblicza się, że w powiecie koneckim zostało zamordowanych w tym czasie 14 399 osób a 4 599 wywieziono do obozów koncentracyjnych. Wobec tego normalne życie zamiera. W Czermnie pomimo zaistniałej sytuacji znaleźli się ludzie, którzy postanowili działać. Takim człowiekiem był ówczesny kierownik szkoły Włodzimierz Rogoziński. 16 grudnia 1939 r. zakłada on Gminną Spółdzielnię. Całość tej spółdzielni mieściła się w jednym pokoiku u Ignacego Pawlika. Kierownictwo okupacyjnej spółdzielni tworzyli: W. Rogoziński (prezes), Jan Michalski (księgowy), i Michał Wrześniewski (sklepowy). Członków owa spółdzielnia miała prawie dwustu. Spółdzielnia, był to właściwie sklep towarów mieszanych i włókienniczych. Od rolników skupowała tylko jajka, gdyż zboże i ziemniaki były oddawane Niemcom w ramach kontyngentu. Towar dowożono jedną furmanką z Końskich. Oprócz spółdzielni we wsi działała jeszcze poczta. Naczelnikiem był Tadeusz Nowicki, a listonoszami Marian Pawlik i Stanisław Włodarski. Był to bardzo ciekawy punkt pocztowy, bo jak się okaże cała trójka pocztowców czermińskich uczestniczyła w konspiracji. Ale na ten temat nieco później. We wstępie napisałem, że z tego terenu wywożono ludzi na przymusowe roboty do Niemiec. Wyznaczaniem poszczególnych ludzi do wywozki zajmował się przeważnie sołtys, ale też i sami Niemcy bardzo często organizowali w tym celu tzw. łapanki. Wywożeni byli ludzie obojga płci mający ponad 16 lat, ale zdarzali się i młodszy. Taki los spotkał np. mojego ojca Józefa Adamczyka mającego zaledwie 12 lat. Skierowany został do niemieckiej prowincji Schleswig - Holstein, do pracy na roli u niemieckiego bauera. Ci, którzy zostali, a byli

młodzi i silni musieli co jakiś czas pracować na rzecz Niemców w okolicach np. Drzewicy i w Modliszewicach.

Przez cały okres wojny w Czermnie stacjonowały jakieś oddziały niemieckie. Pierwotnie na koszarę wyznaczona była tylko miejscowa szkoła, lecz później żołnierze niemieccy kierowani byli na kwatery do mieszkańców Czermnia. Jedni z nich spali w domach a inni w stodołach. Przykładowo można podać, że: od roku 1943 ośmiu żołnierzy Wehrmachtu "okupowało" stodołę Franciszka Koniecznego, czterech esesmanów znalazło w roku 1944 swoje miejsce u Romana Majewskiego, a żandarmi kwatrowali na ulicy Kościelnej u p. Nyziów. W latach 1943 - 1944 w Czermnie mieli swoją bazę wypadową przeciwko sprzymierzeni z Niemcami Ukraińcy.

Wydawać by się mogło, że w takich warunkach nie może się rozwijać tutaj konspiracja, a jednak było inaczej. Już na początku okupacji zostaje założona przez Tadeusza Waszczyka, żołnierza kampanii wrześniowej placówka ZWZ (Związek Walki Zbrojnej). Waszczyk przywiózł z tej kampanii karabin maszynowy, który stanowił najcenniejszy sprzęt placówki. Jednakże w roku 1940 zostaje aresztowany przez Niemców, choć był wcześniej ostrzegany. Nie jest znany jego dalszy los, przypuszcza się, że zginął. Aresztowanie Waszczyka nie doprowadza do zaniechania konspiracji w Czermnie, ponieważ jego miejsce zajmuje znany nam już wcześniej Jan Michalski - księgowy miejscowej spółdzielni. Michalskiego spotyka ten sam los co jego poprzednika, a aresztowany zostaje podczas pracy w sklepie. Za swój udział w Armii Krajowej - bo w międzyczasie przekształcono ZWZ w AK - Michalski wraz z innymi został rozstrzelany w Pile koło Końskich. Wróćmy do czermińskich pocztowców. Gdy zabrakło Michalskiego, naczelnik poczty Tadeusz Nowicki ps. "Grot" staje na czele placówki AK w Czermnie o nazwie "Narew". Dzięki bezpośredniemu uczestnikowi tej placówki AK znamy innych członków organizacji. Tym człowiekiem jest Marian Pawlik ps. "Ryś", listonosz czermińskiej poczty. W konspiracji był łącznikiem, przywoził prasę i ulotki z Końskich. Musiał też zawozić do Końskich meldunki z terenu Czermnia oraz rozwoził prasę i meldunki do różnych placówek: Budy, Fałków, Gustawów, Góry Mokre, Studzieniec, Skotniki, Przedbórz i Skórnice. Inni członkowie tej organizacji to: nauczycielka Stanisława Wilczyńska, ksiądz Kowalik, listonosz Stanisław Włodarski ps. "Lis", Franciszek Auguścik (d-ca plutonu dywersyjnego), Ignacy Konieczny, Józef Majewski, Adam Majewski, Jan Wilkowski, Józef Wilkowski, Józef Stolecki, Stanisław Stolecki, Ignacy Pawlik, Adam Zganiacz, Wojciech Szarleja, Jan Wilk, Leon Majkowski. Według relacji M. Pawlika pluton dywersyjny miał kilka udanych akcji. I tak np. członkowie tego plutonu rozbili w Kluczewsku żołnierzy niemieckich i zabrali im mundury, które miały posłużyć do innej akcji. Przebrani w niemieckie mundury udali się do Radomska, gdzie wynajęli samochód ciężarowy i tym pojazdem dotarli do Częstochowy. A w Częstochowie zabrali z banku pieniądze i uciekli." Pluton ma też na swoim koncie zabicie czteroosobowej rodziny konfidentów niemieckich. W 1943 r. działalność organizacji uległa zawieszeniu z powodu groźby aresztowań, część wstąpiła do oddziałów leśnych, a inni ukrywali się w różnych miejscowościach. Gdy 1 sierpnia 1944 roku wybuchła w Warszawie powstanie, T. Nowicki wzywa wszystkich członków organizacji i z bronią udają się w lasy koneckie, na miejsce zbiórki wszystkich placówek AK Obwodu Koneckiego. Celem owej zbiórki miało być pójście na pomoc walczącej Warszawie. Ostatecznie tak się nie stało.

W sierpniu 1944 roku pod Czermnem w okolicy Smykowa miało miejsce niezwykle zdarzenie, które ze strachem obserwował A. Konieczny. Otóż na drodze biegnącej od

Przedborza do Czerмна spotkały się jadący na furmankach - od strony Przedborza oddział niemiecko - ukraiński i po drugiej stronie oddział polskich partyzantów. Obydwa oddziały widząc wyrównane po obu stronach siły, mierzyły tylko w siebie bronią. W ten sposób wyminęły się i oddaliły, każdy w swoim kierunku.

Trzeba jeszcze wspomnieć, że ostatnim dowódcą placówki AK w Czerمنى był Stanisław Lesiak.

Lato i jesień 1944 roku w Czerمنى to czas, kiedy przebywa tu największa liczba Niemców. Było to dwustu żołnierzy Wehrmachtu, których zadaniem było napędzanie miejscowej ludności do robót ziemnych i budowy bunkrów. Fortyfikacje zrobione przez mieszkańców Czerمنى i okolic składały się z trzech linii okopów, bunkrów, rowów pancernych i zasieków. Przebiegały one od tzw. "Sadzonek" w kierunku Gór Mokrych. Niemcy pilnujący Polaków robiących fortyfikacje mieli zorganizowane w Czerمنى dwie kuchnie. W tym samym czasie dokonali zaminowania terenów od Sadzonek do Olszawowic. Polacy nie byli zatrudniani przy tym. Zaminowania dokonywali specjalnie do tego sprowadzeni młodzi -17 i 18 letni - saperzy niemieccy.

Niemcy, szykując się do powstrzymania Rosjan umieścili dwa dużego kalibru działa. Jedno na Księżej Górze, drugie na Kamiennej Górze.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ VI (koniec II wojny światowej)

Czerمنى zostało uwolnione od wojsk niemieckich 17 stycznia 1945 r. Wojska rosyjskie wkroczyły do Czerمنى drogą Kielce – Łopuszno – Mnin – Pilczyca -Wojciechów – Gustawów - Smyków, a nie Końskie - Czerمنى jak przypuszczali Niemcy. Już w lutym 1945 r. rozpoczęła swoją działalność szkoła w Czerمنى, nadal pod kierownictwem Włodzimierza Rogozińskiego. Budynek szkoły był w bardzo złym stanie. Brak było szyb i ram okiennych, zamków u drzwi, umeblowania szkolnego oraz pomocy naukowych. Akta szkolne z okresu międzywojennego i wojennego nie istniały. Nauka dzieci rozpoczęła 1 września 1945 r. odbywała się tylko na parterze, ponieważ piętro zajmowała milicja. Nowy kierownik szkoły Henryk Zaręba (od 15 października 1945 r.) zgłosił wniosek do inspektora szkolnego w Końskich Józefa Sadowskiego o przeniesienie M.O. do innego budynku. Za nim przeniesienie nastąpiło były ciągłe nieporozumienia między kierownikiem szkoły a komendantem M.O. Sprawa ta oparła się aż o Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Zgodnie już z okresem wcześniejszym Czerمنى znowu w maju 1945 r. zostaje siedzibą Gminy. Obowiązki pierwszego wójta w gminie Czerمنى pełnił Józef Pach z Sułkowa. Jako że w Czerمنى podczas wojny spalił się drewniany budynek Zarządu Gminy, to wobec tego miejscem gdzie znajdowała się Gminna Rada Narodowa był dom sekretarza gminy Władysława Włodarskiego. Dzień 3 maja bardzo uroczyście w Czerمنى obchodzono tylko raz, a było to po wojnie w 1946 r. Otrzymał on nazwę „Święta Oświaty”. W tym dniu odbył się uroczysty pochód, zakończony wiecem na boisku szkolnym. Na wiecu domagano się utworzenia nowej biblioteki gminnej w miejsce spalonej przez Niemców.

W tym czasie w Czerمنى istniała jedynie biblioteka szkoły podstawowej, utworzona z wybranych książek biblioteki pałacu w Skórnicach. Jednak zdecydowaną większość księgozbioru ze Skórnice odesłano do biblioteki powiatowej w Końskich.

Komunikację z Końskimi utrzymywał samochód towarowy, którego właścicielem był p. Dolala z Przedborza. Pojazd ów nazywano „Arką Noego", bo jazda w nim odbywała się w okropnym ścisku.

W 1946 r. budynek szkolny zaczęto remontować. W miejsce dykt, którymi zastawione były części okien wstawiono ramy okienne i je oszklono. W tym samym roku 24 września wyprowadziła się z budynku szkolnego Milicja Obywatelska, przenosząc się do części pałacu w Skórnicach. Tam już znalazła swoje stałe miejsce, aż do dzisiejszych czasów. A Czermno pozostało bez posterunku policji. Wiec z 3 maja 1946 r. przydał się, bo w listopadzie 1946 r. wznawia działalność Publiczna Biblioteka Gminna. Pierwszą siedzibą biblioteki była szkoła w Czermnie, a jej pierwszym kierownikiem został Henryk Zaremba. Księgozbiór gminnej biblioteki był bardzo skromny, bo liczył zaledwie 53 książki. Fundatorem tych książek był zarząd gminy Czermno. Listopad 1946 r. Czermnu przynosi jeszcze jedno wydarzenie, a mianowicie rozpoczęcie działalności nowej placówki kulturalno-oświatowej: świetlicy powszechnej. Świetlica pierwotnie miała być dla wszystkich, lecz ostatecznie starsi ustąpili świetlicę młodzieży. Opiekę nad pracą świetlicy sprawowali czermińscy nauczyciele : H. Zaremba i Stanisław Orłowski.

Wróćmy jednak do warunków w jakich żyli mieszkańcy Czermna. Większość Czermna w czasie wojny została spalona. Mieszkańcy Czermna nie mogli się odbudować z powodu braku materiałów budowlanych oraz ciężkich warunków materialnych. Jedynym materiałem budowlanym był miejscowy kamień, z którego ludzie budowali sobie prymitywne pomieszczenia. W czasie wojny wiele rodzin mieszkało w oborach lub po dwie rodziny w jednym mieszkaniu. Niektórzy budowali małe drewniane domki kryte strzechą. Gdy Czermno uzyskało wolność, były tu zaledwie 4 domy murowane. Sytuacja zaczęła bardzo szybko zmieniać się; bo po wojnie zaniechano stawiania budynków drewnianych, a nastawiono się na budowę budynków murowanych. Mieszkańcy Czermna, aby tak się stało sami produkowali materiały budowlane sposobem gospodarczym. Obok Wąsosz w tzw. „Worpach” uruchomiono polową cegielnię i rozpoczęto produkcję cegły palonej, z której budowano nawet piętrowe domy. Po zaopatrzeniu wsi w odpowiednią ilość cementu gospodarze zaczęli sami produkować cegłę, pustaki i dachówkę.

Jeżeli chodzi o handel w okresie tuż po wojnie, to oprócz sklepu spółdzielczego istniały jeszcze sklepy prywatne : Michała Jeżewskiego, Józefa Lisa i Marii Pekali. W związku z tym , że w okresie wojennym ilość pogłowia koni, bydła i trzody chlewnej zmalała to zaraz po wojnie zmniejszyła się ilość obornika. Wpłynęło to ujemnie na wydajność roślin uprawnych. Część gruntów ornych leżała odłogiem nie tylko z powodu braku obornika, lecz dlatego że niektórzy gospodarze z rodzinami porzucili swoje gospodarstwa i pojechali na Ziemię Zachodnie.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ VII (okres powojenny)

W poprzedniej części zarysu historii Czermna podaliśmy, że tuż po wojnie w Czermnie i w okolicy zmniejszyła się wydajność roślin uprawnych. Sytuacja powoli zaczęła się poprawiać wraz ze wzrostem podstawowych środków, takich jak nawozy mineralne, nasiona i środki ochrony roślin.

Odbudowano pomieszczenia dla zwierząt, zwiększono hodowlę oraz uprawę roślin pastewnych, takich jak: marchew pastewna, kapusta pastewna, kukurydza i innych. Następnie założono Gminny Ośrodek Maszynowy, który dokonywał usług rolniczych dla miejscowej ludności. G.O.M. w Czermnie posiadał młockarnie, silniki spalinowe, siewniki, kopaczki, sprzężynówki, kraizegę (piła tarczowa) i inne. Wielu rolników kupowało własne maszyny rolnicze i wypożyczało je sąsiadom.

W tym czasie wójtem gminy Czermino był Kazimierz Ociepa, a przewodniczącym gminnej rady narodowej Malerda. Czermińska szkoła i świetlica odgrywały znaczącą rolę w życiu tutejszej gminy. Do miejscowej szkoły w roku szkolnym 1946/1947 uczęszczało 456 uczniów, co było stanem rekordowym, nigdy już nie pobitym. W dniu 15 maja 1947 r. na zjeździe zespołów świetlicowych w Końskich, zespół świetliczan z Czermina zajął pierwsze miejsce w powiecie. Zespół ten miał w swoim programie: kujawiaka w opracowaniu inscenizacyjnym S. Orłowskiego, inscenizację M. Konopnickiej "Ziemio ty nasza", inscenizację taneczną "Koralicki" i krakowiaka odtańczonego przez dzieci szkolne. Oprawę muzyczną stanowili: H. Zaremba - kierownik szkoły w Czerminie (skrzypce) i Jan Kubiszewski - organista w kościele czermińskim (akordeon). Za ten udany występ i zdobycie pierwszego miejsca zarząd świetlicy otrzymał w dniu 25 maja 1947 r. dwa tysiące złotych od starosty koneckiego, który tego dnia przybył na Święto Ludowe do Czermina. Dzięki dużemu zaangażowaniu nauczycieli tutejszej szkoły H. Zaremby, S. Orłowskiego i J. Kubiszewskiego w Czerminie wystawiono wiele przedstawień. Na jedno z takich przedstawień Ewy Szelburg-Zarembiny pt.: "Najszczęśliwsza z siostr" w dniach 12 i 14 lutego 1948 r. przyjechały do Czermina furmankami mimo zimy dzieci ze szkół z miejscowości: Borowa, Fałków, Koliszowy, Lipa, Skórnice i Starzechowice. Dnia 30 maja 1948r. Koło PCK urządziło "Święto Matki". Atrakcją tego święta było urządzenie wozu, ustrojonego w zieleń, kwiaty i transparenty z grupą dzieci, ubranych w stroje regionalne z orkiestrą uczniowską (R. Szelaąg - harmonia i J. Szociński - skrzypce). Wóz ten objeżdżał Czermino, Wąsosz, Smyków i Olszamowice. Dzieci śpiewały i wiwatowały na cześć matek. Dnia 2 czerwca 1948 r. Gmina Czermino była wizytowana oficjalnie przez wojewodę łódzkiego Piotra Szymanka, bo w tym czasie Czermino znajdowało się w województwie łódzkim. Wizytacja dla gminy zakończyła się pomyślnie, ponieważ wojewoda był bardzo zadowolony z tego co wizytował.

Na mocy ówczesnej polityki władz państwowych tzw. "bratania klasy robotniczej z chłopstwem pracującym wsi" każdy zakład przemysłowy musiał nawiązać kontakt ze Wsią. Do Czermina skierowano ekipę robotniczą z fabryki transformatorów i urządzeń elektrycznych w Łodzi (5 października 1948 r.).

Ekipa ta oprócz organizowania zebrań, pomagała rolnikom w naprawie maszyn rolniczych bezpłatnie. Zwykle zabierali swoim samochodem do Łodzi zepsutą maszynę rolniczą i po upływie kilku tygodni przywozili ją wyremontowaną.

W październiku 1948 r. po raz pierwszy do Czermina przyjechało tzw. Kino objazdowe. Wstęp kosztował 20 złotych, jak na tamte czasy było to bardzo tanio. Wyświetlano przede wszystkim kroniki filmowe i filmy radzieckie. W 1949 r. Czermino po raz drugi z rzędu zostało wybrane na miejsce obchodów Święta Ludowego.

Obchodzono je 5 czerwca bardzo uroczyście z pochodem, wiecem i zabawą ludową.

Latem 1949 r. w Czerminie zorganizowano tzw. "dzieciniec" dla najmłodszych dzieci czermińskich. Niewątpliwie ciekawostką jest to, że kierownikiem "dziecińca" był p. Piątkowski z Turowic.

W październiku 1949 r. otwarte zostało pierwsze przedszkole w Czerminie. Przedszkole powstało dzięki dużym staraniom Władysławy Zarembiny przewodniczącej Gminnej Rady Kobiecej w Czerminie. Mieściło się w domu Janiny Resiakowej na ulicy Ruska Osnowa. Pierwszą wychowawczynią w przedszkolu była Jadwiga Kowalczyk z Końskich.

Na terenie gminy Czermino od czerwca 1949 r. do października 1951 r. zorganizowano tzw. "walkę z analfabetyzmem". Komisje społeczne zarejestrowały w gminie 663 analfabetów i półanalfabetów, z czego zwolniono 263 analfabetów ze względu na "przerośnięty" wiek i 55 analfabetów z "innych powodów".

W 1951 r. zakończono "walkę z analfabetyzmem". Świadectwa ukończenia kursów otrzymało 343 osób dorosłych. Nauka odbywała się w Czerminie, Olszamowicach, Gustawowie, Stanisławowie, Wąsoszu, Sułkowie, Skórnicach i Turowicach wieczorami do późnych godzin nocnych, przy ciemnym świetle naftowym. Analfabeci o słabym wzroku zostali zaopatrzeni bezpłatnie w okulary. Gminnym instruktorem do walki z analfabetyzmem był Bolesław Ozdoba.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ VIII (lata 50-te XXw)

20 marca 1950 r. sejm PRL uchwalił zniesienie urzędów wojewodów, starostów, burmistrzów i wójtów, ustanawiając system rad narodowych kierowanych przez prezydium i przewodniczących. Od tej pory Czermino przestaje być gminą, a staje się gromadą, siedzibą gromadzkie rady narodowej.

W dniu 1 października 1950r. zdecydowano, aby w Czerminie tworzyć Punkt Konsultacyjny Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Korespondencyjnej stopnia licealnego w Kielcach. Punkt ten powstał w celu przygotowania ogólnego pracowników różnych instytucji z terenu Czermina, Gór Mokrych i Fałkowa.

Kierownikiem tego punktu został Bolesław Ozdoba, a współpracowali z nim nauczyciele z Czermina. Nauka odbywała się wieczorami. Uczniowie z Gór Mokrych, Borowej i Studzieńca dojeżdżają do szkoły rowerami.

Rok 1951 przynosi Czerminu założenie świetlicy gromadzkiej. Opiekunem świetlicy zostało prezydium GRN w Czerminie. W początkowym okresie kierownikami świetlicy byli: Antoni Konieczny, Bernadetta Ociepa, Maria Włodarska, Kazimierz Kolarski, a najdłużej Jadwiga Michalska. Do świetlicy uczęszczała młodzież z Czermina i okolicy. Świetlica organizowała m.in.: odczyty o różnej tematyce np.: z higieny i prawa, wieczornice z okazji uroczystości państwowych, spotkania z ciekawymi ludźmi, wieczorki taneczne itp. Przy świetlicy gromadzkiej działał klub twórców ludowych, zespół teatralny i zespół estradowy. W tym samym roku 1 września uruchomiono w Czerminie punkt felczerski, aby poprawić stan zdrowotny tutejszego społeczeństwa. Pierwszymi zatrudnionymi w Czerminie felczerami medycyny byli: Fraśiak z Kielc i Bednarski z Końskich. Punkt felczerski mieścił się początkowo w mieszkaniu Józefa Koniecznego na Kolonii Czermino, a później u Władysława Wyciszkiwicza na Ruskiej Osnowie.

Ciekawą sprawą było zorganizowanie przez nauczyciela miejscowej szkoły Bolesława Ozdobę hodowli jedwabników. Hodowlę rozpoczęto w maju i czerwcu 1951 r. w szkole. Dyżury przy karmieniu i dostarczaniu liści morwowych pełnili uczniowie ze szkoły w Czerminie. Hodowla jedwabników trwała kilka lat i przynosiła niewątpliwie satysfakcję twórcy tego pomysłu, jak i uczniom. W roku 1952 kierownikiem czermińskiej biblioteki została Stefania Domańska, a bibliotekę przeniesiono ze szkoły do mieszkania Franciszka Michalskiego. Od tej pory, co parę lat, przenoszona jest z jednego miejsca w inne miejsce. Wreszcie w roku 2000, znowu wraca na „stare śmieci”, czyli do szkoły w Czerminie. W tamtym czasie czermińska biblioteka posiadała 5 punktów bibliotecznych: Skórnice, Turowice, Budy, Wąsosz i Olszamowice. Działalność ówczesnej biblioteki aktywnie wspomagali prezes GS „Samopomoc Chłopska” w Czerminie Józef Szymczyk i

sekretarz GRN Władysław Włodarski, ten sam, który jeszcze przed wojną zajmował się biblioteką w Czermnie. Gdy 1 kwietnia 1954r. kierownikiem Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Czermnie została Krystyna Konieczna, zaczyna się bardzo dobry okres działalności tej instytucji kulturalno-oświatowej. Powstają nowe punkty biblioteczne we wsiach: Płaskowice, Gustawów, Sułków, Rudka i Czarna Smuga. Biblioteka w Czermnie staje się miejscem odczytów, dyskusji, wieczorków, spotkań z pisarzami np. ze Stanisławem Grzesiukiem (27 maja 1961 r.), konkursów czytelniczych itp. Za kierownictwa Krystyny Koniecznej poza tym, powstaje Koło Przyjaciół Biblioteki, działały czytelnicze zespoły zainteresowań, takie jak: zespół rolników, zespół gospodyń, młodzieżowy zespół miłośników współczesnej literatury pięknej. Taka działalność czermińskiej biblioteki spowodowała to, że była ona uważana za jedną z najaktywniejszych bibliotek w powiecie koneckim. Świadczy o tym zdobyty przez nią Proporzec Przechodni Przodującej Biblioteki w latach 1955 - 1969.

5 grudnia 1954r. odbyły się wybory do gromadzkiej rady narodowej w Czermnie. Przewodniczącym GRN w Czermnie został Jan Majewski, który tę funkcję pełnił do roku 1972 tj. do czasu zniesienia gromad i powstania gmin, a sekretarzem GRN został Władysław Sygitowicz.

Ważnym dla Czerмна rokiem był 1957. W tym roku powstaje tu kółko rolnicze, w miejsce zlikwidowanego Gminnego Ośrodka Maszynowego. Kółko rolnicze w latach sześćdziesiątych miało 45 członków, a w swoim parku maszynowym posiadało: 4 zestawy traktorowe, 3 młockarnie, silnik spalinowy, silnik elektryczny, 10 siewników zbożowych, 4 kopaczki, rozrzutnik wapna, opryskiwacz ciągnikowy, silosówkę, kosiarkę ciągnikową i żniwiarkę. Poza tym kółko produkowało z cementu: dachówkę, cegłę, kręgi studzienne i płyty chodnikowe. Prowadziło też punkt usługowy ślusarsko-kowalski.

27 stycznia 1957r. władze oświatowe zorganizowały w Czermnie Ognisko ZNP, które skupiało nauczycieli z Czerмна, Budów, Zuzów, Skórnice, Skotnik i Dąbrówki. Wydział Oświaty w Końskich 18 września 1957r. tworzy filię SP Czermnno w Gustawowie dla klas I - III. Rok 1957 przynosi też powstanie Szkoły Przesposobienia Rolniczego, która istniała w Czermnie przez lat 12, do roku 1969. W okresie istnienia SPR uczniowie oprócz nauki prowadzili ćwiczenia praktyczne w gospodarstwach rolnych rodziców, konkursy uprawowe : warzyw, ziemniaków, kukurydzy buraków pastewnych, brukwi i kapusty oraz konkursy hodowlane: trzody chlewnej, drobiu, owiec, królików i innych.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ IX (lata 60-te)

Czermnno wkraczało w lata sześćdziesiąte z wielkimi nadziejami na rozwój w przyszłości. Ale na początek adnotujemy, że gdy w 1958 r. odbyły się wybory do rad narodowych to Henryk Zaremba i Jan Chojnacki zostali wybrani w skład powiatowej rady narodowej.

Postać pana Chojnackiego zasługuje na uwagę. Jan Chojnacki od 1946 r. był agronomek rolnym w Czermnie, a w latach sześćdziesiątych pełnił wiele funkcji społecznych m.in. prezesa PK ZSL w Końskich, prezesa Powiatowego Związku Hodowców Owiec, wiceprezesa Związku Plantatorów Roślin Oleistych i radnego wojewódzkiej rady narodowej w Kielcach. W tym czasie remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Czermnie nie spełniała już Współczesnych wymogów, a pieniędzy na budowę nowej nie było. OSP w Czermnie miała jednak swój zespół amatorski, który

postanowił w dniach 7 i 13 kwietnia 1958 r. odegrać na scenie szkolnej wodewil pt.: "Skarb Stefana Zięby" (reżyseria H. Kubiszewski), a dochód z tego spektaklu przeznaczyć na budowę nowej remizy. Oczywiście, był to tylko zaczyn finansowy, który jednak w konsekwencji doprowadził do wybudowania nowej remizy strażackiej. Nie tylko strażacy wystawiali w Czermnie sztuki, bo i młodzież gromadzkiej świetlicy 18 maja 1958 r. przedstawiła jednoaktówkę pt. "Przygoda w parku" w reżyserii Krystyny Ociepy. W związku z przeniesieniem się Henryka Zaremby do Bielska-Białej, nowym dyrektorem szkoły w Czermnie od 1 września 1958 r. został Bolesław Ozdoba.

W latach 1959-1961 rozbudowano Gminną Spółdzielnię w Czermnie, zbudowano magazyny i masarnię na placu parafialnym za probostwa księdza Kosteckiego. Prezesem GS w Czermnie był w owym okresie Józef Szymczyk. W latach sześćdziesiątych GS w Czermnie liczył ok. 2 tysięcy członków, a zatrudniał 64 pracowników. Główna działalność GS wówczas to: zaopatrzenie, skup i zakłady bar oraz punkty usługowe (2 szewskie, rymarski i tartak). W sumie GS miał 27 sklepów, 2 bary i 2 magazyny z węglem, materiałami budowlanymi i nawozami sztucznymi. Gminna Spółdzielnia z Czerмна obsługiwała rejon 3 gromad: Czerмно, Fałków i Skotniki.

W 1961 r. nastąpiło bardzo ważne wydarzenie dla Czerмна, mianowicie w dniu 24 czerwca ukończono zakładanie instalacji elektrycznej i tym samym cała miejscowość miała światło w swoich domach.

W tym samym roku, nieco wcześniej, bo 20 kwietnia w przeglądzie zespołów ludowych, śpiewaczki pieśni regionalnych z Czerмна Józefa Domańska i Balbina Konieczna wyśpiewały wysokie II miejsce w powiecie koneckim.

26 stycznia 1962r. szkoła w Czermnie otrzymała od Wydziału Oświaty w Końskich aparat filmowy projekcyjny. Jako, że potrzebny był operator do wyświetlania filmów zdecydowano wysłać Alfreda Kaweckiego na kurs kinooperatorów, już jako kinooperator raz w tygodniu, w szkole wyświetlał filmy dla dzieci i dorosłych.

Czerмно w dniu 15 maja 1962r. było miejscem eliminacji rejonowych X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W eliminacjach wzięło udział 15 osób z Czerмна, Przedborza, Skotnik, Gór Mokrych, Pałkowa i Lipy. Bardzo dobrze zaprezentowały się w tych eliminacjach recytorki z Czerмна: Maria Ociepa (Gonerka) i Janina Domańska (Muskąła), która startując w eliminacjach powiatowych uzyskała wyróżnienie. Po wielu staraniach 1 września 1962r., w Czermnie zostaje wreszcie uruchomiona Spółdzielnia Zdrowia.

Ta spółdzielnia na początku mieściła się w mieszkaniu Stanisława Koniecznego "Warszawiaka" na ulicy Osnowa. W tym miejscu obecnie ma swoją siedzibę firma "HEKO", bo jej właściciel Henryk Konieczny jest synem Stanisława. Niestety, Spółdzielnia Zdrowia w Czermnie nie miała stałego lekarza, ponieważ nie mogła mu zapewnić mieszkania. Ci którzy byli w niej zatrudnieni, mieli gdzie indziej stałą pracę. Do Czerмна dojeżdżali na ogół nieregularnie. Dopiero po likwidacji gromad, w budynku byłej Gromadzkiej Rady Narodowej znajdzie swoją siedzibę Ośrodek Zdrowia, a lekarz mieszkanie.

W 1963r. Komitet Powiatowy PZPR i Powiatowa Rada Narodowa w Końskich wytypowały Czerмно do rozbudowy i zamiany wsi w miasto do 1970r. Architekt z Wojewódzkiej Rady Narodowej i inżynier z Powiatowej Rady Narodowej ustalili z przewodniczącym GRN w Czermnie Janem Majewskim, kierownikiem szkoły B. Ozdobą i sekretarzem KG PZPR S. Orłowskim, że w Czermnie należy wybudować następujące obiekty :

1. Budynek dla GRN i U.S.C.
2. Wiejski Dom Kultury z pomieszczeniem na bibliotekę, świetlicę, kino i remizę strażacką ;
3. Dla GS:
 - a. budynek ze sklepami na parterze i biurem na 1 piętrze;
 - b. pomieszczenia na sklepy: spożywczy, tekstylny, obuwniczy, art. gospodarstwa domowego;
 - c. piekarnię;
 - d. wytwórnię wód gazowanych;
 - e. wytwórnię materiałów budowlanych;
 - f. punkty skupu;
 - g. przetwórnię owoców;
 - h. [...] materiałów pędnych;
4. Budynek dla Spółdzielni Zdrowia z gabinetem karskim, dentystycznym, salą fizykoterapii, salą porodową i apteką ;
5. Przy szkole: salę nastyczną z 3 salami szkolnymi, pracowniami i gabinetami;
6. Budynki dla : mleczarni, kasy spółdzielczej, M.O.;
7. Weterynaria i [...] ;
8. Przedszkole, boisko sportowe i park;
9. Zakłady rzemieślnicze, łaźnie, gospodarstwa rolno-hodowlane;
10. Kanalizacja i chodniki;
11. Budynek mieszkalny dla pracowników ;

Sprostowanie [...] starej gminy, a ważniejsze obiekty miały mieścić się między skrzyżował przy starej gminie a zakrętem na Końskie.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ X (lata 60-te, 70 -te)

Czas wykazał, że plany rozbudowy Czerмна nie powiodły się, tylko znikoma część ze sporej listy tego co zaplanowano, zostało zrealizowane.

W 1963 r. w Konkursie Higienizacji Wsi dzięki wyteżonej pracy Kola Gospodyń Wiejskich, Czerмна uzyskało wysokie II miejsce w województwie kieleckim. Mieszkańcy Czerмна, jako że wieś wybijała się w wielu dziedzinach, otrzymali Złote krzyże Zasługi od ówczesnych władz. Byli to : Jan Konieczny (rolnik), Jan Majewski (Przewodniczący GRN) i Jan Chojnacki (agronom rolny). W tym czasie gromada Czerмна składała się z siedmiu wiosek i około dwóch tysięcy gospodarstw rolnych, przeważnie drobnych. W Całej gromadzie było zaledwie kilku rolników posiadających 10-hektarowe gospodarstwa rolne. Na tym obszarze, ziemia w większości posiada V i VI klasę, a w Klasie IV jest 10% gruntów ornych. Było 20 rolników, którzy specjalizowali się w hodowli owiec.

W Czermnie i w okolicy rozwijała się chałupnicza twórczość ludowa. Piękne tkaniny lniane wykonywały: Józefa Konieczna z Czerмна (ul. Zasadzie) i Józefa Domańska z ulicy Osnowa. Plecionki z korzenia wykonywali Józef Michalski i Kazimierz Nowak z Czerмна. Wymienieni twórcy ludowi są tylko nielicznymi przykładami, gdyż było w Czermnie i w okolicy bardzo wielu ludzi zajmujących się tymi sprawami.

W dniu 1 września 1963 r. na placu szkolnym w Czermnie zostały zorganizowane dożynki rejonowe, połączone z wystawą płodów rolnych, maszyn rolniczych, artykułów gospodarstwa domowego itp.

Dwa lata później. 29 sierpnia 1965 r. odbyły się, tym razem, powiatowe dożynki w Czermnie. Rolników reprezentowała ludność z gromad : Czerarno, Fałków, Przedbórz, Ruda Maleniecka i Skotniki. Po uroczystościach oficjalnych odbyła się zabawa taneczna w remizie strażackiej. Do tańca przygrywała sławna kapela ludowa "Ignaców " , pod batutą Ignacego Koniecznego z Czerarna.

W 1966 r. 1 września zostaje założona świetlica w Olszamowicach, a jej kierowniczką była Maria Kaczmarek. Poza tym wreszcie wybudowano budynek Gromadzkiej Rady Narodowej (19 lipca). Oprócz Prezydium GRN wprowadza się do niego gromadzka świetlica. Zespół teatralny świetlicy, właśnie w owym roku odnosi spory sukces, bo zajmuje II miejsce w eliminacjach powiatowych. i Za zasługi dla Kielecczyzny, wieś Czerarno otrzymuje od władz Dyplom Uznania.

W roku 1966 ludność gromady Czerarno liczyła 2800 osób, a składała się z następujących sołectw : Czerarno, Czerarno Kolonia, Budy, Gustawów, Olszamowice, Smyków, Stanisławów i Wąsosz. Jeszcze tego samego roku Centralny Ośrodek Metodyczny przeprowadził badanie wyników nauczania w 1000 szkołach w całej Polsce. Szkoła w Czerarnie znalazła się wśród 48 najlepszych szkół w Polsce i wśród 4 najlepszych w województwie kieleckim.

W dniu 30 kwietnia 1961 r. przeprowadzono w Czerarnie tzw. „białą niedzielę”. Przybyło dwóch lekarzy wojskowych z Warszawy. Lekarz stomatolog w stopniu pułkownika, wyrwał w tym dniu dzieciom i dorosłym 311 zębów , a niektórym wyrwał po kilka zębów. 29 września 1968 r. rozegrano turniej dwóch sąsiednich gromad: Czerarna i Fałkowa. Turniej, mimo że był rozegrany w Fałkowie zakończył się zwycięstwem Czerarna. Na turnieju obie gromady zaprezentowały śpiewaków ludowych, wystawy książek, kwiatów, warzyw. Były także m.in. wyścig kolarski, obieranie ziemniaków. Przewodniczącym turnieju był Alfred Kawecki z Czerarna. Ze strony Czerarna brali udział m.in.: śpiewaczki ludowe Katarzyna Olczyk i Cecylia Dąbrowska, Józef Majewski, Roman Michalski, Maria Gonerka, Janina Domańska.

W następnym roku, 25 maja odbyły się w Czerarnie powiatowe obchody "Święta Ludowego", na które przybyły władze powiatowe z Końskich.

W 1969 r. recytatorki z Czerarna odnoszą sukcesy w eliminacjach: rejonowych w Fałkowie Maria Zganiacz (Purgał) I miejsce i powiatowych Barbara Włodarska też I miejsce.

W tym roku 22 sierpnia o Czerarnie pisze " Słowo Ludu ", w artykule pt. "Wieś Czerarno najlepsza i ... Zasłużona dla Kielecczyzny". Oto fragment tego artykułu : "... Gromada ma mistrzów hodowli i urodzaju. Za uzyskanie wysokich urodzajów przodujący gospodarze otrzymali odznaczenia państwowe, wśród nich Józef Olczyk i Jan Konieczny posiadają Złote Krzyże Zasługi... Gospodyni domowa, działaczka samorządowa Stefania Fijołek posiada Srebrny Krzyż Zasługi. Znani są z gospodarności Wacław Domański, Jan Konieczny... Mieszkańcy Czerarna byli kiedyś inicjatorami założenia przedborskiej spółdzielni "Wrzeciono". Powstała ona w Czerarnie z myślą eksploatacji własnych zapasów wełny. Spółdzielnia włókiennicza liczyła na własne zaplecze surowcowe w okolicy. Zakład produkcyjny spółdzielni zlokalizowany został w Przedborzu, bo łatwiej tam było wynająć potrzebny budynek, a potem przeniósł tam swoją siedzibę zarząd spółdzielni i tak już pozostało. "

8 marca 1971 r. na spotkanie z ludnością Czerarna przybyli poseł i prezes WK ZSL Andrzej Szubar z Kielc i zastępca przewodniczącego PRN w Końskich Stefan Gut. Na to spotkanie przybyło 250 mieszkańców Czerarna.

W następnym roku przestaje być dyrektorem szkoły Bolesław Ozdoba, którego zastępuje Stanisław Stolarski.

I na koniec smutna data dla Czeramna, a jest nią 1 stycznia 1973 r. Tego dnia Czermano przestaje być gromadą i zostaje tylko sołectwem w gminie Falków.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ XI (sprawa utworzenia gminy w Czermnie - lata 70-te, 80-te)

Czermano w roku 1973 nie zostało siedzibą gminy, mimo historycznych tradycji i sprzeciwów w Powiatowej Radzie Narodowej w Końskich - siedzibą gminy został Falków. W skład gminy Falków weszło 18 sołectw. Z tych 18 sołectw, aż 11 należało wcześniej do gminy Czermano.

Czermano było miejscowością większą i liczniejszą, bo w Czermnie mieszkańców było 1200, a w Falkowie 900. Czermano, gdy byto siedzibą gminy znajdowało się w centrum terenu, a Falków leży zaledwie o 1 km od granicy z gminą Ruda Maleniecka.

To w Czermnie była Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska", Bank Spółdzielczy, Kółko Rolnicze, Poczta, Masarnia, Piekarnia, buchtą spędowa, Ośrodek Zdrowia, biblioteka, świetlica, punkt skupu mleka, przedszkole, szkoła z większą liczbą dzieci niż w Falkowie. Jak z tego wynika, Czermano posiadało wszystkie niezbędne instytucje do funkcjonowania gminy. Gromada Czermano liczyła 3 tysiące mieszkańców i przewyższała zdecydowanie gromadę Falków w hodowli trzody chlewnej, bydła i owiec.

Podobnie było w sprzedaży produktów rolnych, zwierząt, zboża, mleka, ziemniaków.

Wobec tego bardzo dziwi fakt, iż siedzibę gminy umieszczono w Falkowie, a nie w Czermnie.

W zażaleniu mieszkańców byłej gromady Czermano na czele z sołtysami do Albina Siwaka członka KC PZPR z września 1983 r. czytamy : "... Do lipca 1972 roku Powiatowa Rada Narodowa w Końskich planowała utworzenie gminy w Czermnie, a ponieważ naczelnikiem gminy został brat Lucjana Piątkowskiego - pracownika KC PZPR ob. Marian Piątkowski siedzibę gminy przeniesiono w ostatniej chwili do Falkowa." Należy wspomnieć jeszcze jedno, że gromada Czermano była przodującą gromadą w powiecie koneckim. Chciałbym zacytować fragment pisma ze stycznia 1983 r. złożonego na ręce ówczesnego ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska przez mieszkańców Czeramna. Oto ten fragment : "... Obecnie gmina Falków mało się nami interesuje, naszymi kłopotami i potrzebami. Drogi lokalne, które wybudowaliśmy w czynie społecznym są zupełnie zniszczone. Zdewastowano je przy budowie Centralnej Magistrali Kolejowej. Wprawdzie gmina otrzymała odszkodowanie, ale pieniądze przeznaczone na budowę innych dróg na terenie Falkowa. U nas nic się nie remontuje, nie naprawia. Nie możemy dojechać do naszych pól..." i dalej "... Prosimy bardzo o przywrócenie siedziby gminy do naszej miejscowości. W tej sprawie zwracaliśmy się już w ubiegłym roku do premiera i do tej pory żadnej odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Z dniem 1 października 1982 roku przywrócono 40 gmin, tylko nie u nas. " Żale mieszkańców Czeramna nie były bezpodstawne, rzeczywiście Czermano było zaniedbywane. Gminną Spółdzielnię przeniesiono z Czeramna do Falkowa i wykupiono barak od PBK Radom w roku 1975, aby tam umieścić biura GS. Szkoła w Czermnie wymagała kapitalnego remontu, zwłaszcza wymiany stropów drewnianych i podłóg. Tego jednak nie robiono, ale za to wymieniano w szkole w Falkowie wybudowanej w latach siedemdziesiątych

nowe parkiety. Trzeba tu dodać, jeżeli jest mowa o szkole w Czermnie, że dzieci korzystały z latryn umieszczonych poza budynkiem szkoły, gdyż sanitariatów w budynku szkolnym nie było.

Czermno wyraźnie odczuło, że nie jest siedzibą gminy, a jest nią Fałków.

Już w latach siedemdziesiątych radni z Czermna jak mogli, starali się wywalczyć dla Czermna i jego okolic prawa im przynależne. Nie przyniosło to żadnych rezultatów. Mieszkańcy Czermna postanowili od roku 1982 walczyć o powrót gminy do Czermna. Rozpoczęli od wysłania pisma do ówczesnego premiera z prośbą o rozpatrzenie ich sprawy. Żadnej odpowiedzi na swoją prośbę nie otrzymali. Wobec tego zwrócili się w powyższej sprawie w styczniu 1983 r. do ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

15 lutego 1983 r. zostali poinformowani, że ich sprawa została przekazana wojewodzie piotrkowskiemu w celu zaopiniowania. W dniu 15 marca 1983 r. delegacja mieszkańców Czermna pojechała do wojewody piotrkowskiego, gdzie została przyjęta przez Dyrektora Biura Organizacyjnego. W trakcie rozmowy dyrektor obiecał zorganizowanie zebrania ogólno-wiejskiego w Czermnie w sprawie utworzenia gminy.

Zadowolona delegacja mieszkańców Czermna wróciła do domu. Wszystko układało się po ich myśli, zwłaszcza że naczelnik gminy Fałków M. Piątkowski przysłał zawiadomienie o zwołaniu zebrania na dzień 29 kwietnia (nie szkodziło, że był to piątek zamiast niedziela). Radość mieszkańców skończyła się 27 kwietnia, czyli na dwa dni przed planowanym zebraniem, ponieważ przyjechał przedstawiciel wojewody i termin zebrania przesunął na dzień 15 maja 1983 r. wyjaśniając, że w tym dniu weźmie udział w zebraniu wojewoda. Termin ten miał być ostateczny i odpowiedni tak dla mieszkańców, jak i władz wojewódzkich i gminnych. Okazało się jednak, że nie. I znów w ostatniej chwili przed zebraniem nadeszło pismo z Urzędu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim, podpisane przez Henryka Franaszka - Dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego odwołujące zebranie bez określenia następnego terminu zebrania. Powodem odwołania zebrania było: "... zorganizowanie terenowych narad z sołtysami w tym okresie oraz potrzeby wykonania prac związanych z przeglądem kadrowym, a także zorganizowanie w dniu 15 maja b.r. Walnego Zgromadzenia Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Fałkowie..." W piśmie tym zaproponowano spotkanie tylko "przedstawicielstwa sołectwa Czermno z władzami polityczno-administracyjnymi i gospodarczymi gminy Fałków z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego", bez podania konkretnego terminu. Wyraźnie ktoś bał się spotkania z ogółem mieszkańców sołectwa Czermno.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ XII (sprawa utworzenia gminy w Czermnie c.d.)

Zanim napiszemy jak przebiegały dalej starania mieszkańców Czermna o utworzenie gminy, musimy odnotować inne wydarzenia, które zaistniały w Czermnie.

W roku 1973 Szkoła Podstawowa w Czermnie stała się szkołą zbiorczą z punktami filialnymi w Budach i w Gustawowie. Od 1 grudnia 1975 Ryszard Jaruga zostaje łowym dyrektorem szkoły w Czermnie, a dotychczasowy dyrektor Stanisław Stolarski przenosi się do szkoły w Fałkowie na to samo stanowisko. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wielu mieszkańców Czermna nie widząc dla siebie perspektyw,

niestety wyjeżdża do większych miejscowości. Powróćmy jednak do starań mieszkańców Czerмна o utworzenie gminy. W dniu 3 lipca 1983r Urząd Gminy w Fałkowie zawiadamia tzw. aktyw wsi Czerмна, wytypowany przez Naczelnika Gminy Fałków (w składzie: Jan Majewski - I sekretarz POP PZPR, Stefan Chojnacki - prezes Koła ZSL, Teresa Dąbrowska przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich, Antoni Konieczny sołtys Czerмна i Jan Konieczny sołtys Kolonii Czerмна) o spotkaniu dnia 5 lipca 1983 r. (wtorek, godz.12.00.) w Urzędzie Gminy w Fałkowie ponieważ ten tzw. "aktyw wiejski" nie był upoważniony przez mieszkańców terenu Czerмна do zabierania głosu na temat gminy, spotkanie nie doszło do skutku. W przytoczonym już wcześniej zażaleniu do Albina Siwaka, mieszkańcy Czerмна piszą: "... Takim sposobem załatwiania sprawy jesteśmy bardzo oburzeni. Jest to gra na zwłokę i lekceważenie społeczeństwa przez władze gminne i wojewódzkie". Odnotować należy, że swoje pieczętki i podpisy pod tym zażaleniem złożyli sołtysi: Czerмна, Budów, Smykowa, Olszamowic, Czerмна Kolonii, Stanisławowa i Gustawowa. Mimo, że spotkanie 5 lipca 1983r zakończyło się fiaskiem, to ustalono termin zebrania z mieszkańcami Czerмна na okres późnej jesieni, czyli po zakończeniu prac polowych. I znów okazało się, że gdy minęła jesień i zima, to nikt nie zorganizował zebrania. Wobec tego mieszkańcy Czerмна wysyłają ponownie delegację do Wojewody Piotrkowskiego, aby spowodować zorganizowanie zebrania. Dzięki tej interwencji, doszło wreszcie do zebrania w dniu 25 marca 1984r. W zebraniu tym udział wzięli m.in. Dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego Urzędu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim W zebraniu wzięło udział ok. 250 osób z Czerмна i okolic. Mieszkańcy wyżalili się, a władze obiecały wystąpić w sprawie utworzenia gminy w Czerمنية do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Piotrkowie Trybunalskim. Należy przedstawić z tego zebrania kwestię szkoły w Czerمنية, zwłaszcza wyjaśnienia Gminnego Dyrektora Szkół w Fałkowie Euzebiusza Barańskiego. Wyjaśnił on, że "... od 1973 r. w Szkole Podstawowej w Czerمنية wykonano następujące prace: z obórki zrobiono świetlicę i kuchnię, ogrodzono plac wokół szkoły, dokonano wymiany pokrycia dachu i wymieniono okna na piętrze. Obecnie Zbiorcza Szkoła Gminna w Fałkowie posiada dokumentację na jej remont i czyni starania w PBROL w Opcznie o zabezpieczenie piętra. Dyrekcja szkoły ma pilne potrzeby budowy przedszkola w Fałkowie i Szkoły Podstawowej w Starzechowicach...".

Dlaczego zainteresowałem się akurat wypowiedzią E. Barańskiego? Bo jest to ważne w związku z tym, co się zdarzyło 16 lutego 1985 r. w szkole w Czerمنية. Ale o tym wkrótce.

W piśmie z dnia 6 kwietnia 1984 r. przysłanym do sołtysa wsi Czerмна z Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przestrzennej informowano, że: "Władze województwa piotrkowskiego wstępnie pozytywnie zaopiniowały wniosek ludności w sprawie utworzenia gminy Czerмна kierując się jednoznacznym stanowiskiem zajęтым w tej sprawie przez ogół mieszkańców z terenu proponowanej gminy oraz miejscowe organizacje polityczne i społeczne". Jednocześnie jednak ministerstwo nadmieniło, że w okresie do 31 grudnia 1984 r. nie będą dokonywane zmiany w podziale administracyjnym kraju ze względu na prace spisowe prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny.

A teraz sprawa szkoły w Czerمنية! 16 lutego 1985 r. wybucha w niej pożar - zaczęło palić się na strychu. Po ogłoszeniu alarmu wszystkie dzieci opuściły budynek. Nim jednak przyjechał straż pożarna, dwóch nauczycieli: Jan Badelski i Krzysztof Obratański z założonymi maskami gazowymi weszli na strych i przy pomocy mieszkańców Czerمنية

pożar ugasili. Starsi uczniowie i nauczyciele wynieśli pomoce naukowe, ławki itp. Pomoc mieszkańców wsi przy gaszeniu okazała się nieoceniona, m.in. dostarczali wodę na strych i ratowali sprzęt szkolny. Największe straty poniosła jedna z sal na piętrze, gdzie został zerwany sufit.

20 lutego 1985 r. mieszkańcy Cermna zniecierpliwieni ciszą wokół ich sprawy, postanowili skierować prośbę do ówczesnego Marszałka Sejmu o zainteresowanie się ich kwestią. W prośbie tej napisali także o sytuacji szkoły w Cermnie. Oto fragment temu poświęcony: "... Obecnie

szkoła jest zamknięta na skutek spalenia się stropu drewnianego nad jedną z sal lekcyjnych. Dzieci nie chodzą do szkoły od tygodnia, bo w piecach zabroniono palić, lecz nikt z władz gminnych ani wojewódzkich tą sprawą nie interesuje się. W listopadzie 1984 r. utworzyliśmy Komitet Pomocy Szkole. Z inicjatywy Komitetu zebranych zostało ok. ISO tyś. zł na remont i rozbudowę szkoły. Mieszkańcy naszego terenu zobowiązali się do dalszej pomocy na ten cel w postaci składek pieniężnych a także pomocy nawiezienia piachu, żwiru i kamienia oraz pomocy niefachowej przy tych pracach. Władze gminy tą sprawą się nie interesują, a wprost utrudniają... ". To wreszcie spowodowało decyzję o remoncie kapitalnym szkoły. Trwał on ponad trzy lata, tj. do roku 1988. W tym czasie dzieci uczyły się w domach prywatnych mieszkańców Cermna oraz w remizie strażackiej.

ZARYS HISTORII CZERMNA CZĘŚĆ XIII (sprawa utworzenia gminy w Cermnie c.d. - lata 80-te)

Na prośbę skierowaną do Marszałka Sejmu z dnia 20 Lutego 1985 r. o zainteresowanie się sprawą utworzenia gminy Cermno przyszła informacja z Kancelarii Sejmu datowana na dzień 25 kwietnia 1985 r.

Kancelaria Sejmu informowała, że wniosek mieszkańców został skierowany do Gabinetu Ministra Administracji i Gospodarki Przestrzennej w celu rozpatrzenia i zajęcia stanowiska i stąd najeży oczekiwać odpowiedzi. Rzeczywiście 15 maja 1985 r. nadchodzi odpowiedź z ministerstwa, a konkretnie z Departamentu Terenowych Organów Administracji Państwowej, podpisana przez dyrektora tego departamentu Józefa Skweresa. Dyrektor .Skweres wyjaśnił, że od 17 czerwca 1984 r. podstawą do Rozpatrzenia wniosku o utworzenie gminy jest wystąpienie Wojewódzkiej Rady Narodowej , w tym przypadku WRN w Piotrkowie Trybunalskim skierowane do Kancelarii Rady Państwa i w związku z tym wniosek obywateli Cermna został tam przekazany. Szef Kancelarii Rady Państwa Jerzy Breitkopf nadał tok sprawie w dniu 30 maja 1985 r. przesyłając WRN w Piotrkowie Trybunalskim wniosek dotyczący utworzenia gminy Cermno w celu wyrażenia przez WRN swojej opinii i ewentualnego skompletowania dokumentacji. Jednocześnie wyjaśnił, że ewentualne dokonanie zmian w podziale terytorialnym powinno być poprzedzone zasięgnięciem opinii właściwej rady narodowej stopnia podstawowego oraz konsultacją społeczną z mieszkańcami terenów objętych zmianami.

Po otrzymaniu tej wiadomości delegacja mieszkańców Cermna udała się do Wojewódzkiej Rady Narodowej. W wyniku przeprowadzonej rozmowy z Przewodniczącym WRN, wicewojewodą i dyrektorem Wydziału Organizacyjnego, delegacja otrzymała ustne zapewnienie, że wniosek mieszkańców Cermna zostanie rozpatrzony po wyborach do Sejmu PRL. Oczywiście, a może jak należało przypuszczać

wniosku nie rozpatrzono. Co robią mieszkańcy byłej gromady Czermno? Piszą pismo do ówczesnego Przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego 12 grudnia 1985 r. Opisują w nim swoje perypetie o utworzenie gminy i podają najważniejsze informacje o Czermnie. A o ostatniej obietnicy złożonej im w Piotrkowie piszą: „Okazało się jednak, że znów wystawiono nas „do wiatru”, gdyż do dnia dzisiejszego wniosek nasz pozostaje bez echa, dlatego też zwracamy się o zainteresowanie się naszym wnioskiem i przypomnienie Panu Przewodniczącemu WRN w Piotrkowie Trybunalskim o złożonej nam obietnicy. Pragniemy nadmienić, że mając zapewnienie przedstawiciela Wojewody i Ministra Administracji o utworzeniu gminy w Czermnie, w wyborach do rad narodowych i do Sejmu PRL wzięli udział niemal wszyscy mieszkańcy z naszego terenu, uzyskując najwyższy procent głosujących w gminie. Niestety, nawet i to ostatnie zdanie nie wzruszyło generała Jaruzelskiego, który nie raczył choćby przez swojego przedstawiciela udzielić odpowiedzi mieszkańcom byłej gromady Czermno. Nie widząc innej możliwości mieszkańcy byłej gromady Czermno piszą powtórnie zażalenie w swojej sprawie 6 marca 1986 r. do sekretarza KC PZPR Albina Siwaka.

Albin Siwak po otrzymaniu zażalenia od razu sprawę skierował do Urzędu Rady Ministrów, a konkretnie do Biura Administracji Terenowej. Biuro wyjaśniło, że mieszkańcy Czermna muszą czekać na właściwe rozstrzygnięcie, które nastąpi wówczas jeżeli władze województwa piotrkowskiego po przeprowadzeniu szczegółowego rozeznania stwierdzą, iż istnieją w pełnym zakresie warunki do utworzenia gminy Czenno. Pismo to datowano na dzień 3 kwietnia 1986 r.

W dniach od 6 kwietnia do 20 kwietnia 1986 r. komitet do spraw utworzenia gminy w Czermnie zorganizował zebrania wiejskie w sołectwach: Budy, Czermno, Czermno Kolonia, Olszamowice, Smyków, Gustawów, Stanisławów i Wąsosz. Cieszyły się one nawet bardzo dużą frekwencją i uchwaliły chęć przystąpienia do przyszłej gminy Czenno. Skład Komitetu do spraw utworzenia gminy w Czermnie w 1986 r. przedstawiał się następująco: Antoni Konieczny, Władysław Konieczny, Ignacy Majewski i Tadeusz Fratyka (wszyscy z Czermna), Jan Konieczny i Bronisława Konieczna z Kolonii Czermno, Jan Stefański i Zygmunt Ociepa z Olszamowic, Edward Wilkowski i Tadeusz Pluta z Wąsosza, Jan Wąsowicz z Budów, Józef Mołczyk ze Stanisławowa, Antoni Chudy z Gustawowa i Ryszard Wolski ze Smykowa.

13 kwietnia 1986 r. w lokalu Strażnicy OSP w Czermnie odbyło się drugie zebranie wiejskie (pierwsze odbyło się 25 marca 1984 r.) wspólne dla mieszkańców sołectw Czermno i Czermno Kolonii z władzami województwa piotrkowskiego i gminy Fałków. Według protokołu w tym zebraniu uczestniczyło 745 osób. Chciałbym wymienić kilku mieszkańców, którzy zabierali głos w dyskusji i stawiali wniosek o przywrócenie gminy w Czermnie. Oto oni: Bronisława Konieczna, Waclaw Michalski, Teresa Majewska, Stanisław Pluta, Tadeusz Fratyka, Leszek Magdziarz, Jan Michalski, Tadeusz Grabowski i Henryk Konieczny. Henryk Konieczny to obecnie wójt gminy Fałków. Wtedy mówił: „Młodzież w Czermnie jest pracowita, pomagała w wielu pracach społecznych. Od kilku lat budowane jest boisko sportowe w Czermnie i nie można go skończyć, gdyż nikt nie chce pomóc finansowo. Do świetlicy w Czermnie były przywiezione stare, zniszczone meble z Fałkowa”.

Reprezentujący Urząd Wojewódzki w Piotrkowie Trybunalskim dyrektor Wydziału Organizacyjnego Tadeusz Chapik wypowiedział się pesymistycznie w sprawie utworzenia gminy w Czermnie, powiedział m.in.: „... Gdy powstanie gmina w Czermnie, czy utrzyma się gospodarczo, a nie jest pewien czy Wojewódzka Rada Narodowa

będzie w stanie przydzielić dotacje finansowe, ze względu na ograniczone środki budżetowe. I dalej „... Warunkiem utworzenia gminy będzie jej gospodarcza wytrzymałość”. Mimo tej wypowiedzi zebranie wiejskie jednogłośnie uchwaliło odłączenie Czerмна i okolic od gminy Fałków i utworzenie gminy Czerмна z sołectwami z terenu byłej Gromadzkiej Rady Narodowej w Czerمنية, w granicach z 1972 roku z siedzibą w Czerمنية.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ XIV (starania o utworzenie gminy w Czerمنية c.d.)

Zebranie wiejskie mieszkańców Czerمنية z władzami wojewódzkimi i gminnymi odbyte 13 kwietnia 1986r., nie zmieniło statusu Czerمنية. Czerمنية nadal pozostało sołectwem. W roku 1989 dochodzi do zmiany władzy politycznej rządzącej w naszym kraju, w wyniku wyborów 4 czerwca 1989r. do Sejmu i Senatu. Znowu w mieszkańcach Czerمنية Powstaje nadzieja na powrót gminy do ich miejscowości. A wtedy Czerمنية odwiedza senator Tadeusz Zaskórski od razu przedstawiono mu sprawę gminy i przebieg walki o nią. Senator Zaskórski zainteresował się tym problemem i obiecał że na pewno zajmie się nim.)

20 września 1990r. Wojewoda piotrkowski Andrzej Szczepocki wysłał pismo do sołtysa Czerمنية Kolonii Jana Koniecznego zapraszające na spotkanie w dniu 26 września 1990r. do Urzędu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim. Celem tego spotkania miało być: "omówienie możliwości, warunków niezbędnych do spełnienia przy rozpatrywaniu propozycji utworzenia nowej gminy z siedzibą organów władzy i administracji w miejscowości Czerمنية."

Do spotkania jednak nie doszło, ze względu na zwątpienie w celowość dalszych działań przez ówczesnych inicjatorów walki o utworzenie gminy Czerمنية. Mówiono im w ciągu ich działań, że brak jest środków finansowych na sporządzenie różnych dokumentów potrzebnych do utworzenia gminy np. map. • Wobec tego zaprzestano od tej pory działań w kierunku utworzenia gminy, a przerwa trwała do 1998r.

W tym czasie mieszkańców Czerمنية zajmowały inne sprawy.

"W roku 1988 zakończony został remont Szkoły Podstawowej w Czerمنية. Nareszcie dzieci, po trzy i pół letniej" tułaczce" po Czerمنية wróciły do budynku szkolnego z wielką radością. Szkoła Podstawowa w Czerمنية była jeszcze rozbudowywana. I tak w 1994r. oddana zostaje do użytku SALA GIMNASTYCZNA (druga w gminie Fałków). A rok 1999 przynosi to na co dzieci ze szkoły w Czerمنية czekały długie lata, mianowicie nowa część szkoły ma sanitariaty i dzięki nim dzieci nie muszą już wychodzić w potrzebie fizjologicznej z budynku szkolnego. Nowa część szkoły oprócz sanitariatów posiada nowe sale lekcyjne, kuchnię, szatnię, pomieszczenia gospodarcze i administracyjne oraz strych z bardzo dużą powierzchnią, którą można zagospodarować na wiele różnych rzeczy. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, iż gdy Ryszard Jaruga odszedł w 1997r. na emeryturę nowym dyrektorem szkoły w Czerمنية został wybrany Jan Badelski.

Dzięki dużym staraniom radnych z rejonu Czerمنية z Klubu Radnych Niezależnych, w tym i mojej skromnej osobie udało się utworzyć w Czerمنية Oddział Zamiejscowy Gimnazjum Publicznego Fałków.

Niestety, pomimo szeroko zakrojonej akcji mającej na celu utrzymanie w Czerمنية tego Oddziału i interwencji u Kuratora Oświaty w Kielcach Andrzeja Syguta nie udało się

utrzymać Oddziału Gimnazjum w Czermnie. Obecnie jest tu 6-klasowa Szkoła Podstawowa z wspaniałymi warunkami lokalowymi. A wszystkie dzieci z Czerdna i jego okolic będące w wieku gimnazjalnym dowożone są do gimnazjum w Fałkowie. Teraz dojeżdża ponad 40 dzieci, a w przyszłym roku będzie dojeżdżać ponad 60 uczniów.

Pisząc o latach sześćdziesiątych i wcześniejszych, gdy Czerdno było siedzibą gminy i później gromady mogłem przedstawiać wciąż pojawiające się nowe i rozwijające się stare instytucje. Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dla Czerdna to okres zaniku lub przekształcania się instytucji tu istniejących na gorsze. I tak upada Kółko Rolnicze, a jego majątek zostaje zlicytowany. Istniejąca Kasa Banku Spółdzielczego Przedbórz ulega likwidacji. Gminna Spółdzielnia, która w latach sześćdziesiątych obsługiwała trzy gromady (CZERMNO, FAŁKÓW i SKOTNIKI) ma obecnie w Czerdnie: Bar " Bajkę" i jeden sklep. Urząd Pocztowy w Czerdnie decyzją władz Polskiej Poczty "zdegradowano" do stopnia Agencji Pocztovej. Buchta spędowa umarła śmiercią naturalną. Zlewnia mleka przestała działać ponieważ Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Końskich przestawiła się na odbiór mleka bezpośrednio od jego producentów do samochodów-cystern. Co pozostało i działa jeszcze w Czerdnie z istniejących wcześniej?

Ochotnicza Straż Pożarna, Ośrodek Zdrowia(ale już bez stomatologa, który wbrew opinii Kierownika Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Fałkowie Janusza Kiersznowskiego jest bardzo potrzebny Czerdnmu i jego okolicom), Szkoła Podstawowa, która spokojnie mogłaby pomieścić filię Gimnazjum i działa jeszcze filia Publicznej Biblioteki.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły na szczęście dla mieszkańców Czerdna i dobre rzeczy. Na ulicach Czerdna pojawiło się oświetlenie uliczne, a dzięki właścicielowi firmy "HEKO" Henrykowi Koniecznemu lampy uliczne sodowe. Poprawiła się nawierzchnia ulic Czerdna np. na ulicy Zasadzie i ulicy Osnowa.

W tym okresie wielu mieszkańców Czerdna zajęło się handlem i w związku z tym powstało dużo placówek handlowych: Przez kilka lat istniała Rzeźnia p. Czechów, która rozwiązywała w pewnym stopniu problem ze sprzedażą przez okolicznych rolników zwierząt hodowlanych. Obecnie mieszkańców Czerdna i okolic zaopatruje w świeże pieczywo Piekarnia p. Zuzanny Smoąg. W pobliskich Olszamowicach rozwija swoją działalność od roku 1996 Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy " BiK-Pol" p. Bożeny i Kazimierza Ociepów. A w Smykowie, które prawie łączy się z Czerdnem istnieje Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "TARTAK" p. Stanisława Skawińskiego zatrudniająca ok. 60 osób.

Jednak największym zakładem w Czennnie i w całej gminie Fałków jest założony w 1990. r. Zakład Tworzyw Sztucznych i Wyrobów Różnych "HEKO", którego właścicielami są p. Mariola i Henryk Konrad Konieczni. Dzięki nim ponad 100(stu)! młodych mieszkańców Czerdna i jego okolic pozostało tu, gdyż znalazło u nich pracę. Zakład "HEKO" w dalszym ciągu rozwija się, a jego właściciele p. Konieczni dzięki organizowaniu i sponsorowaniu imprez kulturalnych i sportowych na tym terenie zyskali sympatię i uznanie mieszkańców Czerdna i okolic. Ostatnie lata to wybudowanie w Czerdnie hydroforni i zwodociągowanie samego Czennna oraz Gustawowa, Smykowa, Olszamowic i Wąsosza, a także rozpoczęto telefonizację terenu.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ XV (lata 90-te)

W poprzedniej części powyższego cyklu napisałem, że inicjatorzy działań .a rzecz utworzenia gminy Czermno po siedmioletniej działalności w 1990 ~. zrezygnowali z dalszej walki. Od tego momentu mija osiem lat i 16 sierpnia 1998r. kolejna grupa mieszkańców Czermna i nie tylko, podjęła od nowa inicjatywę powrotu gminy do Czermna tworząc w tym dniu Społeczny Komitet Utworzenia Gminy w Czermnie. W zebraniu założycielskim Komitetu uczestniczyło 25 osób. Byli to m. in. sołtysi: Czermna Teresa Dąbrowska, Wąsosza Edward Wilkowski, Smykowa Włodzimierz Sobczyk, Budów Stefan Wyciszewicz. Inne wsie też miały swoich "reprezentantów. I tak np. z (Gustawowa był Henryk Staszewski, z Olszamowic był Wiesław Drózdź, a ze Szreniawy był Henryk Majewski. Komitet ze swojego grona wybrał Prezydium w składzie: Stanisław Baran z Czermna - przewodniczący, Wiesław Drózdź z Olszamowic - zastępca przewodniczącego, Henryk Chmielewski ze Smykowa - zastępca przewodniczącego i Grzegorz Pawlik z Czermna - sekretarz. W Komitecie znalazło się co najmniej po jednym przedstawicielu następujących sołectw: Czermno, Kolonia Czermno, Budy, Gustawów, Olszamowice, Smyków, Stanisławów i Wąsosz.

Społeczny Komitet Utworzenia Gminy w Czermnie postanowił zebrać informacje na temat prawnych i merytorycznych możliwości utworzenia Gminy Czermno.

W dniu 6 września 1998 r. firma „HEKO” zorganizowała w Czermnie festyn dla Czermna i okolicy.

Na miejscowym boisku sportowym odbył się jedyny jak do tej pory w historii całej gminy mecz piłkarski dwóch drużyn kobiecych , specjalnie na ten dzień utworzonych. Śmiechu było wprawdzie sporo, ale o to głównie organizatorom przecież chodziło. Grające panie na to nie zważały i dzielnie bój ze sobą i z piłką stoczyły. Poza tym odbyły się i inne atrakcyjne konkurencje, jak np. „wyścigi taczek”, kabaret, występy młodych naśladowców piosenkarzy, no i na koniec zabawa taneczna z zespołem z Olszamowic „Roxana”.

Frekwencja na festynie była bardzo duża, ponieważ do Czermna przybyli ludzie z Przedborza i nawet z Końskich. Co warto podkreślić - festyn ów swoją obecnością zaszczycił ostatni wojewoda piotrkowski Grzegorz Stępiński. Wojewoda w swoim krótkim, rozpoczynającym festyn wystąpieniu wyraził zdziwienie, że "taka miejscowość jak Czermno nie jest siedzibą gminy".

Ta wypowiedź wojewody jeszcze bardziej zachęciła członków Komitetu Utworzenia Gminy do działania. 11 października 1998 r. odbyły się wybory w całej Polsce do samorządów lokalnych. Radnymi gminy Fałków zostali wybrani trzej członkowie Komitetu Utworzenia Gminy w Czermnie: Stanisław Baran z Czermna, Marian Adamczyk z Czermna i Henryk Majewski ze Szreniawy. Oprócz nich z rejonu, który miał wejść w skład przyszłej gminy wybrano do Rady Gminy Fałków: Tadeusza Grabowskiego z Czermna,

Mieczysława Nowaka ze Smykowa, Jana Stefańskiego z Olszamowic i Włodzimierza Sztanderę z Kolonii Czermno. Wszyscy oni zgodzili się 23 października 1998 r. dołączyć do składu Społecznego Komitetu Utworzenia Gminy oraz „wspólnie działać w Radzie Gminy w celu wywalczenia dla Czermna siedziby Gminy". Gdyby tak pozostało liczba 7 radnych wspólnie działających w tym konkretnym celu", byłaby siłą, z którą należałoby się liczyć. Jednak już 29 października 1998 r. okazało się, że Mieczysław Nowak i Henryk Majewski zmienili na ten temat zdanie i do dnia dzisiejszego na sesjach Rady Gminy w Fałkowie głosują jak radni z rejonu Fałkowa.

5 listopada 1998 r. delegacja radnych z Czerмна udała się do Urzędu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim (to już kolejna wyprawa w tej sprawie do Piotrkowa) na spotkanie z Dyrektorem Generalnym Urzędu Wojewódzkiego Alfredem Krygerem. Dyrektor Kryger poinformował delegację o tym, że "Czermno ma szansę na utworzenie Urzędu Gminy, jeżeli pozbierana zostanie niezbędna dokumentacja w sprawie problematyki podziału terytorialnego kraju". W miesiącach październik - grudzień 1998 r. Komitet przeprowadził wśród mieszkańców 9 sołectw (doszło jeszcze sołectwo Sułków), które miały wejść w skład gminy Czermno ankietę. Mieszkańcom tych sołectw 20 ankieterów zadało następujące pytanie: "Czy jesteś za utworzeniem Urzędu Gminy w Czermnie?".

Każdy uczestnik ankiety musiał być zameldowany na stałe w danym sołectwie, być pełnoletnim, musiał własnoręcznie podpisać się przy odpowiedzi Tak lub Nie oraz podać swój numer dowodu osobistego. Z przeprowadzonej w ten sposób konsultacji wyszło, że większość mieszkańców uprawnionych do głosowania wzięła w niej udział. Na około 1640 osób uprawnionych do głosowania, w ankiecie wzięło udział 1249 osób (75,4 %), z czego wszyscy opowiedzieli się za utworzeniem gminy w Czermnie. I tak osób z poszczególnych sołectw była następująca liczba: z Czermna 523, z Czermna Kolonii 151, z Budów 80, z Gustawowa 89, z Olszamowic 136, ze Smykowa 85, ze Stanisławowa 51, z Sułkowa 24 i z Wąsosz 110.

W związku z takimi wynikami konsultacji społecznych Społeczny Komitet Utworzenia Gminy w Czermnie postanowił w porozumieniu z sołtysami w/w sołectw przeprowadzić w okresie wiosennym 1999 r. zebrania wiejskie mające na celu uzyskanie odpowiedzi na to, czy, owe zebrania uchwalą przyłączenie do projektowanej gminy Czermno.

ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ XVI (zebrania wiejskie w latach 90-tych)

Radni gminy Fałków: M. Adamczyk, S. Baran, T. Grabowski, J. Stefański, W. Sztandera i radna powiatu koneckiego Mariola Konieczna postanowili zorganizować zebranie wiejskie w Czermnie z mieszkańcami rejonu Czermna. Zebranie odbyło się w Szkole Podstawowej 29 listopada 1998 r., a uczestniczyło w nim 160 osób. Cel zebrania był taki, oby wyborcy poznali swoich iłowych radnych oraz żeby wypowiedzieli się na temat utworzenia gminy Czermno. Zgromadzeni na zebraniu wypowiedzieli się z pełną aprobatą o pomysle powrotu gminy do Czermna.

Na posiedzeniu sesji Rady Gminy Fałków w grudniu 1998 r. ku zdziwieniu radnych z rejonu Czermna, radny z Turowic (rejon Fałkowa) M. Piątkowski zresztą były wójt zgłosił wniosek o to, aby radni nie otrzymywali kserokopii z odbytych posiedzeń Rady Gminy. I tu wyjaśnienie. Do tej pory każdy radny gminy Fałków po pewnym czasie otrzymywał do swoich rąk kserokopię. Radni z Czermna wykorzystali to do tego, że wywieszali je w gablotach, których akurat w Czermnie jest kilka oraz po jednej w każdej wsi w pobliżu Czermna. Dzięki temu wyborcy i nie tylko oni mogli śledzić przebieg poszczególnych sesji czytając wywieszane w gablotach kserokopie protokółów. Właśnie to spowodowało reakcję radnych z rejonu Fałkowa, którzy byli niezadowoleni z faktu informowania społeczeństwa o tym co robią i mówią poszczególni radni na sesjach Rady Gminy Fałków. Obecnie jedynie w sekretariacie gminy radny może sobie zrobić odpis części protokołu z odbytej sesji, która go interesuje. Wiosną 1999r. tak jak wcześniej ustalono z sołtysami, w dziewięciu sołectwach przeprowadzono zebrania wiejskie. Miały one miejsce w dniach 7 marzec - 10 maj 1999r. w następujących sołectwach: Czermno,

Czermno Kolonia, Budy, Gustawów, Olszamowice, Smyków, Stanisławów, Sułków i Wąsosz. Zebrania te odbywały się albo w remizach strażackich (Olszamowice, Wąsosz, Czermno Kolonia), albo w domach sołtysów (Budy, Stanisławów, Sułków, Gustawów) lub w szkole (Czermno).

Zebranie, które odbyło się w Czermnie w dniu 7 marca 1999r. zgromadziło ponad 120 osób. Na to zebranie przybył w zastępstwie wójta sekretarz gminy Kazimierz Pytlos. Tak jak i w pozostałych 8 sołectwach w Czermnie głosowano za utworzeniem gminy Czermno oraz przyjęto uchwałę w tym temacie. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że na listach i w protokołach z zebrań wiejskich widnieją podpisy i pieczętki wszystkich dziewięciu sołtysów, w tym m. in. sołtysa Budów Zenona Wąsowicza, sołtysa Gustawowa Jana Lizińczyka, sołtysa Sułkowa Józefa Wnuka, sołtysa Wąsosza Edwarda Wilkowskiego.

Po zakończeniu zebrań wiejskich Społeczny Komitet Utworzenia Gminy w Czermnie upoważnił pięciu radnych Rady Gminy Fałków, członków Komitetu do postawienia wniosku o zwołanie sesji Rady Gminy, w sprawie jej opinii dotyczącej powołania gminy Czermno. Rzeczywiście, 25 maja 1999 r. odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Gminy w Fałkowie. I pomimo bardzo wczesnej pory (wpół do dziewiątej) i roboczego dnia wtorku przyjechało na tę sesję około 50 osób z rejonu Czermna zainteresowanych w tym, aby siedziba gminy powróciła do Czermna. Początkowo sesja miała odbyć się w Urzędzie Gminy, lecz wobec tak dużej frekwencji przeniesiono ją do remizy strażackiej. Na tej sesji radni z Czermna przedstawili dotychczasowe działania w kwestii utworzenia gminy w Czermnie i wysunęli swoje argumenty za gminą w Czermnie. Większość radnych, a są to osoby z rejonu Fałkowa w głosowaniu kierowała się sugestią radcy prawnego gminy, który uznał, iż konsultacje powinny być przeprowadzone również w tych sołectwach które mają pozostać w gminie Fałków. Tym samym, chociaż wpłynął wniosek o wyrażenie opinii Rady Gminy to Rada tego wniosku nie rozpatrzyła, tzn. nie podjęła uchwały w tej kwestii.

30 maja radni z Czermna wysyłają pismo do wojewody świętokrzyskiego z wnioskiem o interpretację przepisów prawa, jeżeli chodzi o konsultacje społeczne dotyczące powołania gminy Czermno. W swoim piśmie napisali m.in.: "Konsultowaliśmy się z wieloma prawnikami i wszyscy są zgodni, że konsultacjami winna być objęta tylko ludność wsi i sołectw, które chcą się przyłączyć do nowo powołanej Gminy Czermno". Odpowiedź wojewody świętokrzyskiego Wojciecha Lubawskiego datowana na dzień 8 czerwca 1999r. była dla inicjatorów gminy Czermno niedobra. Wojewoda wyjaśniał: "W każdym przypadku zmiany powinny być zaopiniowane przez mieszkańców terenów objętych zamierzonymi zmianami tzn., w Waszym przypadku mieszkańców całej gminy" i dalej "... uprawnienie do zarządzania konsultacji należy wyłącznie do rady gminy" i że "do dnia 30 czerwca 2000r. nie dokonuje się podziału gminy w celu utworzenia nowej gminy."

Decyzja radnych z rejonu Fałkowa, których jest większość w radzie gminy o nie uchwalaniu opinii w sprawie utworzenia gminy Czermno i odpowiedź wojewody niewątpliwie była przykra dla inicjatorów podziału gminy. Ludzie, którzy podpisywali listy za utworzeniem gminy w Czermnie myśleli, że ich podpis jest ważny i decydujący w tej kwestii. Okazało się jednak, że jest to za mało. Gdy w 1973r. zabierano z Czermna siedzibę władz samorządowych, robiono to po kryjomu, po to aby mieszkańcy Czermna nie protestowali. Dziś konsultacje, które odbyły się wiosną 1999r. na terenach byłej gromady Czermno okazały się bezprawne, bo podjęli je ludzie zainteresowani

przyszłością tych ziem i co ciekawe radni gminni(czyli przedstawiciele społeczeństwa tego terenu wybrani w demokratycznych wyborach) i sołtysi. Teraz konsultacje odbyć się mają i w tych sołectwach, które nie interesują się problemami ludzi z Czermna i jego okolic. W 1973 r. takiej szansy mieszkańcom Czermna nie dano i nie zapytano się czy chcą wejść w skład gminy Fałków.

ZARYS HISTORII CZERMNA , CZĘŚĆ XVII (pierwsze sukcesy klubu sportowego KS. HEKO)

Gdy pisałem o nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Fałków odbytej 25 maja 1999r. pominąłem ważną rzecz i przebiegu owej sesji. Wszyscy radni z rejonu Fałkowa wraz z przewodniczącym Rady Gminy M. Szymczykiem oraz sekretarzem gminy K. Pytlosem byli „zaskoczeni” informacją o tym, że istnieje Komitet Utworzenia Gminy Czermno, że odbyły się zebrania wiejskie, oraz że przeprowadzono wśród mieszkańców 9 sołectw ankietę w tej sprawie. Trzeba w tym momencie wspomnieć o istotnej kwestii.

Pierwsze zebranie wiejskie na temat podjęcia przez nie uchwały za utworzeniem gminy w Czermnie odbyło się w Czermnie 7 marca 1999r. Na to zebranie został oficjalnie zaproszony wójt gminy H. Konieczny.

Wójt na to zebranie osobiście nie przybył, lecz przysłał na nie sekretarza gminy K. Pytlosa. Sekretarz na zebraniu był od początku do końca, a przecież to na nim bardzo dokładnie poruszano sprawę gminy Czermno. Aby jednak dokładnie poinformować o wynikach zebrań wiejskich i o przeprowadzonej ankiecie Społeczny Komitet Utworzenia Gminy w Czermnie przesłał na ręce przewodniczącego Rady Gminy dokumentację ze swojej dotychczasowej działalności 27 maja 1999r. Poza tym 10 czerwca 1999r. taką dokumentację otrzymało Starostwo Powiatowe w Końskich i 14 czerwca tego samego roku Sekretariat Wojewody Świętokrzyskiego z prośbą do obydwu organów o pozytywne zaopiniowanie utworzenia gminy w Czermnie. 16 czerwca 1999 r. pięciu radnych z rejonu Czermna wchodzących w skład Społecznego Komitetu [...] druga nadzwyczajna sesja Rady Gminy Fałków, a miała ona miejsce w czermińskiej szkole.

Jednym z punktów owej sesji był punkt „Dyskusja w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej powołania gminy Czermno”. Dyskusja była bardzo burzliwa, lecz w końcu ustalono powołać Komisję Konsultacyjną Rady Gminy mającej za zadanie przygotowanie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami gminy Fałków w sprawie ewentualnego podziału gminy Fałków i utworzenia gminy Czermno. W związku z tym, że radni z rejonu Fałkowa wnioskowali, aby na razie, opierając się na piśmie wojewody świętokrzyskiego, nie czynić żadnych przygotowań np. sporządzania dokumentów i map do 30 czerwca 2000 r. Klub Radnych Niezależnych wysłał pismo do wojewody datowane na dzień 17 czerwca 1999r., w którym pisze:

„Naszym zdaniem przygotowanie tych dokumentów przed podjęciem uchwały przez Radę Gminy nie stoi w sprzeczności z przepisami prawa, a przyczyni się do wyeliminowania zbędnej zwłoki w tym postępowaniu”. Odpowiedź od wojewody nadchodzi bardzo szybko, bo 21 czerwca wojewoda wyjaśnia:

„(...) nie widzę przeszkód do podejmowania inicjatyw bądź określonych czynności czy prac przygotowawczych, co należy już do wyłącznej kompetencji Rady Gminy w Fałkowie.” Tak, wiele zależy w tej sprawie od Rady Gminy w Fałkowie, która w swojej większości była i jest przeciwna podziałowi gminy i dlatego „gra na zwłokę”. Dopiero 30 lipca 1999 r. radni uchwalają powołanie Komisji Konsultacyjnej w liczbie 7 [...] ustaleniem

terminu jej pierwszego posiedzenia, to wówczas przewodniczący Klubu Niezależnych przesłał pismo do niego z wnioskiem o „zwołanie w jak najszybszym terminie zebrania Komisji ds. Konsultacji Społecznych.”

Po kolejnych dwóch tygodniach, czyli 24 sierpnia 1999 r. zbiera się na swoje pierwsze posiedzenie Komisja Konsultacyjna. Ustalono wówczas, że: „zorganizowanie spotkań w poszczególnych sołectwach oraz podjęcie uchwał w sprawie konsultacji odbędzie się w okresie zimowym, a materiały przygotuje Urząd Gminy do końca lutego 2000r.” Sprawa jak z tego wynika wyraźnie się wydłużała w czasie, co po raz kolejny było na rękę przeciwnikom podziału gminy. To oni w tym czasie przekonywali „chwiejnych” z rejonu Czerмна do zmiany poglądu na temat podziału gminy i opowiedzenia się po stronie gminy Fałków.

Nie pierwszy raz „grano na czas”. Stara to metoda, lecz jakże skuteczna. Tak samo było, gdy Czermnianie walczyli o gminę w latach 1983-1990. Przeciwnicy podziału głosili m.in., że jak powstanie gmina w Czerمنى, to wzrosną podatki, a wzrosną po to by utrzymać nowych urzędników gminnych. Przekonywali też, iż to będzie mała gmina, która długo nie utrzyma się i zostanie wchłonięta przez większą. Przy tym wszystkim zapominali jakoś, że w rejonie Czerмна znajdują się dwa największe zakłady pracy w całej gminie Fałków. Przy okazji wyszło .na jaw na kogo tak naprawdę inicjatorzy podziału mogą liczyć, a na kogo nie. Okazało się też, że nadal jest aktualna stara, rzymska metoda [...] utworzenia gminy Czerمنى odbyte 24 sierpnia 1999r. było jednocześnie ostatnim w tym roku. Odwlekano tę sprawę.

Czerمنى nie tylko żyło sprawami gminy, ale też i sportem, a głównie piłką nożną. A stało się tak za sprawą drużyny piłki nożnej o nazwie LZS HEKO Czerمنى. Drużyna ta awansowała właśnie w 1999 r. z najniższej klasy rozgrywkowej „B” do wyższej „A”, pozostawiając w pobitym polu m. in. lokalnego rywala z Fałkowa.

Sukces był tym większy, bo drużyna z Czerمنى zgłoszona była do rozgrywek zaledwie jesienią 1998 r. i od razu wywalczyła pierwsze miejsce w tabeli klasy „B”. Niewątpliwie największy udział w tym sukcesie, oprócz trenera Waldemara Ceckiego i zawodników miał Henryk Konrad Konieczny, który stał się głównym sponsorem drużyny. To dzięki niemu boisko sportowe w Czerمنى, które do tej pory było bardzo zaniedbywane, nabrało przyzwoitego wyglądu. A 19 września 1999 r. postanowiono przekształcić istniejącą drużynę piłkarską w klub sportowy.

Klub ten otrzymał nazwę KS „HEKO” Czerمنى i pod taką nazwą w roku następnym, czyli 2000 odnosi kolejne sukcesy. Było to: po pierwsze zdobycie awansu z klasy „A” do klasy okręgowej i po drugie wywalczenie piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu województwa piotrkowskiego. Takich sukcesów pozazdrościło Czerمنى wiele innych klubów z bogatszą tradycją i będących z większych miejscowości. Przypomnę, że powyższe sukcesy KS „HEKO” Czerمنى odniosło zaledwie po dwóch latach swojego istnienia. 14 listopada, w rok po [...] wiejskie w Czerمنى ze swoimi wyborcami. Na owe zebranie zaproszony został też wójt gminy Henryk Konieczny, niestety znów nie przybył na nie. W zastępstwie wójta obecny na zebraniu był wicewójt Kazimierz Pytlos. Zebranie dotyczyło przede wszystkim dotychczasowej działalności radnych. Na temat tego zebrania napisał też obecny na nim dziennikarz jednej z koneckich gazet 24 listopada 1999r.: „Przywrócenie Czerمنى gminy, dokończenie budowy szkoły oraz poprawa funkcjonowania miejscowej służby zdrowia, to najważniejsze i najbardziej drażliwe tematy ostatniego wiejskiego spotkania, jakie miało miejsce w tutejszej szkole. W niedzielne popołudnie w sali gimnastycznej miejscowej podstawówki zebrało się

kilkudziesięciu mieszkańców Czerмна, którym nie był i nie jest obcy los utraconej gminy. W dalszym ciągu nie mogą pogodzić się z tym, że muszą „należeć do Fałkowa zabierającego im wszystko”. Czują się traktowani instrumentalnie, pozbawieni wpływu na losy obecnej gminy, jak również „okradani z czego się tylko da”. Rozżalenie i gorycz przewijały się niemal w każdej wypowiedzi”. Jako że Komisja Konsultacyjna długo nie zbierała się na swoje drugie posiedzenie przewodniczący Klubu Niezależnych poruszył tę kwestię na sesji Rady Gminy w Fałkowie w dniu 29 grudnia 1999 r. i wnioskował o jak najszybsze jej zebranie. Na złożony w ten sposób wniosek nie było żadnego odzewu ze strony przewodniczącego tej Komisji, radnego z Fałkowa. Wobec tego 13 stycznia 2000r. w imieniu Klubu Niezależnych jego przewodniczący wysłał [...] na terenie gminy”. Tego samego dnia Klub Niezależnych wysłał też pismo do wójta gminy Fałków H. Koniecznego z wnioskiem „o przygotowanie przez Urząd Gminy do końca lutego 2000r. dokumentacji w sprawie utworzenia Gminy Czerмна. Wniosek nasz jest zgodny z wnioskiem Komisji ds. Konsultacji Społecznych z dnia 24.08.1999r.”

Dopiero po ponad miesiącu 24 lutego 2000r zbiera się Komisja Konsultacyjna na swoje drugie posiedzenie. Jest to równo pół roku od jej pierwszego posiedzenia. Przewodniczący Komisji przyniósł na nie jak się okazało gotowy projekt dokumentu o nazwie „Zasady i tryb przeprowadzania konsultacji społecznych w sprawie ewentualnego podziału gminy Fałków w celu utworzenia gminy Czerмна” Po zapoznaniu się z nim radni z rejonu Czerмна nie zgodzili się w nim z treścią zapisu w punkcie 6. A punkt ten brzmiał następująco: „W zebraniu uczestniczą tylko mieszkańcy danego sołectwa”. Radni z Czerмна uzasadnili swój sprzeciw wobec takiego zapisu w punkcie 6 tym, że wyklucza on z udziału we wszystkich zebraniach wiejskich radnych z rejonu Czerмна, będących inicjatorami podziału gminy. Pomimo tego sprzeciwu radni z Fałkowa, których było w Komisji o jednego więcej zgodzili się na taki zapis, jaki wcześniej przedstawił przewodniczący Komisji M. Piątkowski. Wówczas radny z Czerмна M. Adamczyk zapowiedział, że zwróci się do wojewody świętokrzyskiego z prośbą o stwierdzenie zgodności tego zapisu z prawem. Gdy 28 lutego 2000r. Rada Gminy w Fałkowie przegłosowała głosami radnych z rejonu Fałkowa zapis punktu 6 bez zmiany [...].

ZARYS HISTORII CZERMNA , CZĘŚĆ XVIII (początek roku 2000,)

14 marca 2000 r. wojewoda świętokrzyski prosi przewodniczącego Rady Gminy M. Szymczyka o odniesienie się do zarzutów wysuniętych przez Klub Radnych Niezależnych wobec zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych. 17 marca 2000r. przewodniczący Szymczyk odnosi się do skargi Klubu wysyłając swoje wyjaśnienia do wojewody. W owym wyjaśnieniu pisze m.in.: „Radni Klubu Radnych Niezależnych wnosili aby Radni Rady Gminy mieli prawo uczestniczyć we wszystkich zebraniach wiejskich nie tylko w swoim miejscu zamieszkania, skąd uzyskali mandat. Wniosek ich nie uzyskał poparcia większości bowiem, jak wynika z treści paragrafu 7 Statutu Sołectwa uczestnikami zebrania wiejskiego mogą być tylko mieszkańcy danego sołectwa i większość Radnych uznała ten zapis za wiążący.”

23 marca 2000r. Zarząd Gminy Fałków postanowił wstrzymać organizowanie zebrań do czasu wyjaśnienia sprawy. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że oczywiście nie odbyło się do tego dnia ani jedno zebranie.

Przewodniczący Rady Gminy M. Szymczyk na wniosek Zarządu Gminy zwołuje na dzień 9 kwietnia 2000r., mimo że jest to niedziela, nadzwyczajną sesję Rady Gminy motywując to tym, iż nie otrzymał jeszcze odpowiedzi rozstrzygającej sprawę zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji od wojewody. Wobec tego nie uda się przeprowadzić zebrań konsultacyjnych do dnia 15 kwietnia 2000r., jak obligowała do tego uchwała Rady Gminy z dnia 28 lutego 2000r. Na sesji nadzwyczajnej podjęto uchwałę większością głosów radnych z rejonu Fałkowa mówiącą, że konsultacje zostaną przeprowadzone w terminie 60 dni od uprawomocnienia rozstrzygnięcia w tej sprawie przez wojewodę. Następnego dnia tj. 10 kwietnia przewodniczący Klubu otrzymuje od wojewody rozstrzygnięcie w sprawie konsultacji, które okazuje się korzystne dla przeciwników podziału gminy. Klub poprosił wojewodę o dokładniejsze zinterpretowanie kwestii. Na dzień 26 kwietnia 2000 r. zwołane zostało kolejne posiedzenie Rady Gminy. W porządku dziennym posiedzenia nie było punktu na temat konsultacji społecznych. W związku z tym Klub Radnych Niezależnych postanowił wnieść do porządku posiedzenia punkt następującej treści: Podjęcie uchwały w sprawie anulowania uchwały Rady Gminy w Fałkowie z dnia 9 kwietnia 2000r. w sprawie przyjęcia zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących ewentualnego podziału gminy i utworzenia gminy Czermino, oraz natychmiastowego przeprowadzenia konsultacji społecznych w tej sprawie." Przewodniczący obradom M. Szymczyk poddał ten wniosek pod głosowanie. Większość radnych będących zresztą przeciwnych podziałowi gminy odrzuciła wniosek Klubu. Na znak protestu członkowie Klubu opuścili salę obrad. Ostateczna decyzja wojewody w kwestii konsultacji zapadła w maju 2000 r. Janusz Koza Dyrektor Generalny Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego tak wyjaśnił: „Ustalone zasady nie nadają klauzuli tajności tym zebraniom, jak i nie ograniczają w sposób wyraźny możliwości udziału w nich osób spoza mieszkańców sołectw, jak np. przedstawiciele władz gminnych, władz wyższego stopnia, dziennikarzy itp." i dalej: Ponadto jeśli chodzi o radnych jako reprezentantów wyborców, to przepisy art. 23 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym dają im uprawnienia utrzymywania stałej więzi z mieszkańcami oraz ich organizacjami. Dla realizacji tego uprawnienia jedną z form więzi jest właśnie możliwość udziału radnych w zebraniach wiejskich i to uprawnienie nie powinno być ograniczone". Jasno z tego wynika, że od samego początku tzn. od 24 lutego 2000r. rację miał Klub Radnych Niezależnych, a nie radca prawny gminy Z. Ptak. Konsultacje zdecydowano przeprowadzić na przełomie czerwca i lipca 2000 r. I to wówczas, pomimo dużej propagandy przeciwko podziałowi gminy nadal mieszkańcy 6 - sołectw opowiedzieli się za utworzeniem gminy Czermino. Były to sołectwa następujące: Czermino, Czermino Kolonia, Olszamowice, Wąsosz, Smyków i Stanisławów. Frekwencja po stronie Czermina była mniejsza niż w rejonie Fałkowa. Było to spowodowane zmęczeniem ludzi kolejnymi zebraniami i nieodpowiednią porą tych zebrań. Przypomnę, że pierwotnie miały one być w okresie zimowym. Trzy sołectwa, które w konsultacjach zimą 1998 r. opowiedziały się za tworzeniem gminy Czermino, tym razem zmieniły zdanie. Były to: Budy, Sułków i Gustawów(!).

Chociaż konsultacje zakończyły się 2 lipca 2000 r. i po upływie 2 tygodni od ich zakończenia miało nastąpić ich podsumowanie, a następnie sesja na ten temat(tak przynajmniej obiecywał wójt gminy H. Konieczny), to nic takiego nie nastąpiło. Klub Radnych Niezależnych starał się od 25 września 2000 r. o zwołanie sesji, aby Rada Gminy wyraziła opinię co do utworzenia gminy Czermino. W październiku 2000 r. odbyła się sesja, lecz na niej przedstawiono tylko informację o przebiegu konsultacji. Klub nie

ustępował i na 22 grudnia 2000 r. udało mu się zwołać sesję nadzwyczajną w kwestii opinii Rady Gminy o podziale. Jednak i do tej sesji nie doszło ponieważ przybyło na nią tylko 2 radnych z rejonu Fałkowa i wszyscy członkowie Klubu, a nie przybyło pozostałych 11 radnych z rejonu Fałkowa. 28 grudnia 2000 r. projekt uchwały wyrażający opinię miał być rozpatrzony na kolejnej sesji, ale większością głosów radnych z rejonu Fałkowa został wykreślony z porządku sesji. Gdy piszę te słowa jest 12 stycznia 2001 n, a Rada Gminy Fałków od maja 1999 r. nie potrafi wyrazić swojej opinii w formie uchwały w sprawie podziału gminy i utworzenia gminy Czermno. A przecież po konsultacjach radni poznali zdanie swoich wyborców. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że to nie Rada Gminy decyduje o podziale gminy, czy też o tworzeniu nowej. Takie decyzje podejmowane są na szczeblu centralnym, a konkretnie tym zajmuje się odpowiedni organ Rady Ministrów. Rada Gminy wyraża tylko swoją opinię, która może być albo pozytywna, albo negatywna. Na tym kończę pisanie o historii Czermna, a właściwie o jej fragmentach. Być może zabrakło niektórym Czytelnikom wielu szczegółów z lat siedemdziesiątych, ale niestety nie posiadałem o tym okresie zbyt wielu informacji.

Na koniec chcę podziękować niektórym osobom, które „zaopatrzyły” mnie w ciekawe źródła historyczne jakże przydatne w napisaniu tego zarysu. Przede wszystkim autorom „Kroniki szkolnej w Czermnie” Henrykowi Zarembie i Bolesławowi Ozdobie, autorce „Kroniki Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Czermnie” Krystynie Koniecznej, a poza nimi Antoniemu Koniecznemu, Janowi Koniecznemu, Marianowi Pawlikowi i innym osobom dzielącym się swoimi uwagami na temat zarysu.

Uwaga!

Autorem „Zarysu Historii Czermna” jest Pan Marian Adamczyk.

Zabrania się kopiowania i udostępniania niniejszego dokumentu bez zgody autora.